Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 26 marca 1938 Nr 84

Żydzi sieją wiatr...

Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę, — mówi nasze dobre przysłowie. Inaczej nie może być. Każdy ludzki czyn ma swoje konsekwencje; dodatnie lub ujemne, ale je ma. I bez żadnej złośliwości, a tylko dla dania wyrazu — najgłębszemu naszemu przekonaniu oświadczamy, że swoje konsekwencje będzie miało także obecne zachowanie się żydów...

Nic im się w Polsce nie podoba, z wszystkiego są niezadowoleni, wszystko krytykują, w każdym wydarzeniu dopatrują się „antysemickiego" ostrza wymierzonego w serce judaizmu, bez przerwy interweniują u ministrów i co chwila interpelują go w Sejmie, przed całym światem rozdzierają szaty z oburzenia na Polskę, a tkwią w niej i każde rozwiązanie kwestii żydowskiej przewidujące emigrację odrzucają bezapelacyjnie.

POZBAWIANIE OBYWATELSTWA.

Szczególnie znamienne i oburzające jest zachowanie się żydów w sprawie projektu ustawy o pozbawianiu obywatelstwa i w sprawie reakcji opinii na zachowanie się żydów w Warszawie i Lwowie podczas konfliktu litewsko-polskiego.

Opinia przyjęła projekt ustawy o pozbawianiu obywatelstwa jako coś, co w naszych warunkach nie powinno wywoływać zasadniczego sprzeciwu. Nie ma żadnego sensu konserwowanie suchych gałęzi na zielonym drzewie. A już wprost niezrozumiałym byłoby, gdyby państwo patrzyło przez palce na antypolską agitację swoich obywateli za granicą... Interesowało nas w związku z tą sprawą tylko jedno pytanie, które się narzucało siłą faktów: czy projekt nie jest wymierzony w tak zwaną emigrację polityczną, a więc w grono polityków, którzy po wyroku brzeskim opuścili granice państwa. Lecz skoro wicemin. Szembek w odpowiedzi na zadane mu w tej sprawie pytanie zapewnił, że ustawa nie jest wymierzona w tę grupę obywateli, projekt traktujemy jako naturalny środek zmierzający do pozbycia się obywateli, którzy dla państwa okazali się niewygodnymi lub szkodliwymi. Ogólnikowość niektórych sformułowań winna usunąć debata w parlamencie, żeby uniemożliwić niesumiennym urzędnikom nadużywanie ustawy do rozgrywek osobistych lub partyjnych. Oto wszystko, czego sobie życzymy.

Żydzi zwalczają tę ustawę w sposób, który musi budzić oburzenie.

REAKCJA MŁODZIEŻY STOLICY.

To samo trzeba powiedzieć o drugiej kampanii prowadzonej obecnie przez żydów, — mianowicie w sprawie reakcji młodzieży na zachowanie się spekulantów żydowskich w czasie konfliktu polsko-litewskiego.

Młodzież zareagowała w sposób, którego nie pochwalamy. Tyle razy na tym miejscu potępialiśmy wszelkie akty gwałtu i terroru, że poprzestaniemy na przypomnieniu naszego stanowiska. Ale cóż żydzi robią?

Byli by najlepiej zrobili, gdyby całą sprawę zostawili policji, i wstrzymali się od robienia hałasu. Bo w międzyczasie wyszło na jaw, że grasowała grupa spekulantów i, celowo szerząc panikę wśród „ciułaczy", spekulowała na zniżkę papierów wartościowych i zachęcała do wycofywania wkładów z banków państwowych. Oczywiście grupa ta składała się nie z samych tylko żydów. Ale — przyznają wszyscy — procent żydów w tej grupie bardzo daleko odbiegał od procentu żydowskiego w liczbie ludności Polski.

Żydzi obnoszą się ze swoją „wielką żałobą" z powodu ekscesów młodzieży w Warszawie, gdy powinni rozpocząć wielką pokutę.

BEZ WYOBRAŹNI.

Panuje pogląd, że żydzi są szczególnie utalentowanym z natury narodem. Jak tam jest naprawdę z tymi jego zdolnościami, trudno rozstrzygać. Ale to jest pewne, że jednej zdolności ten naród nie ma: — nie ma wyobraźni!

Żydzi nie są zdolni do zrozumienia naturalnych dążeń innego narodu do pełnej niezależności materialnej i duchowej. Brak im wyobraźni, która by im pozwoliła stawić się w sytuację drugiego narodu.

Sombart nazwał żydów najbogatszym narodem świata. Jest to określenie słuszne. Ten jednak najbogatszy naród świata nie chce innym narodom przyznać prawa, z którego sam tak znakomity zrobił użytek, i ich akcję zmierzającą do unarodowienia życia gospodarczego traktuje jako swoją krzywdę.

Znana jest jednolitość duchowa żydostwa. Uderzającym jest, że nawet uleganie socjalizmowi i komunizmowi przez pewne grupy żydowskie nie psuje tej jedności.

Jakże twardo władze żydostwa tępią wszelkie penetracje „gojów" w środowisko żydowskie i jak usilnie zabiegają o jego jednolitość. Tym czasem sami nie chcą zrozumieć, że dążenie do zachowania jedności i więzi kulturalnej żyje także w innych narodach.

Naród bez wyobraźni! Ale za to z wielkimi namiętnościami i z szalonymi ambicjami.

Żydzi nie rozumiejący narodów, wśród których żyją, — ślepi na dokonywujące się wielkie przemiany, — sieją wiatr; będą też zbierać burzę.

J. P.

Goering przybył do Austrii

Wiedeń, 25. III. (PAT). Premier feldmarszałek Goering przybył dziś o godzinie 9 rano do miejscowości Wels w Górnej Austrii. W Passau powitał przybywającego feldmarszałka Goeringa namiestnik dr. Galeise-Horstenau. W Wels przybywających pociągiem specjalnym powitał szef N. S. D. A. P. na Austrię minister major Clausner w otoczeniu władz lokalnych oraz licznych oficerów lotnictwa. Feldmarszałek Goering udał się na zamek Liechtenegg, gdzie przebywa szwagier jego minister sprawiedliwości Hueber.

Jak donoszą urzędowo celem podróży Goeringa jest przede wszystkim załatwienie pilnych spraw, związanych z włączeniem Austrii do wielkoniemieckiego gospodarstwa narodowego, w szczególności przygotowanie zarządzeń gospodarczo-politycznych dla wprowadzenia w Austrii planu 4-letniego.

Napastliwe przemówienie pełnomocnika Buerckela

Wiedeń, 25. III. (PAT). Wczoraj w wielkiej sali Konzerthausu w Wiedniu odbył się wielki wiec, na którym wobec zgromadzonych 10 tysięcy osób wygłosił przemówienie pełnomocnik Hitlera na Austrię dla spraw plebiscytu gauleiter Buerckel.

Buerckel w swoim przemówieniu wziął za punkt wyjściowy dwa momenty, a mianowicie: Porównanie warunków plebiscytu w Saarze z obecną kampanią plebiscytową w Austrii oraz hasła z jakimi Schuschnigg zamierzał przystąpić do plebiscytu. Zdaniem Buerckla, Schuschnigg, byłby głosował przeciwko połączeniu się Zagłębia Saary z Trzecią Rzeszą.

Następnie Buerckel wystąpił przeciwko przewadze elementów żydowskich w Austrii we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego politycznego i kulturalnego i dodał, że pytania plebiscytowe Schuschnigga powinny były brzmieć:

Czy zgadzasz się na dalsze utrzymywanie w Austrii przewagi żydowskiej.

Omawiając ostatnie hasło formuły plebiscytowej Schuschnigga, a mianowicie „Chrześcijańska Austria" oświadczył Buerckel, że Schuschnigg w Imię Chrystusa dokonywał najdalej idących prześladowań. W końcu swej mowy Buerckel lekceważąco potraktował legitymistów jako notorycznych leniów i próżniaków i ośmieszył osobę arcyksięcia Ottona.

Pogłoski o rewizji obywatelstwa w Austrii

Wiedeń, 25. III. (PAT). W kołach poinformowanych oczekują w najbliższym czasie ustawy o rewizji obywatelstwa austriackiego, nabytego po 1918 r. Ustawa ta przede wszystkim dotyczyć będzie żydów, którzy przybyli do Austrii po wojnie światowej. W związku z tą ustawą utraciłoby obywatelstwo austriackie kilkadziesiąt tysięcy napływowego elementu, przeważnie żydowskiego. Ustawa ta przewidywać ma wyjątki dla b. kombatantów z wojny światowej. Jednocześnie wprowadzone być mają paszporty nansenowskie dla tych żydów, którzy w wyniku ustawy pozbawieni zostaliby obywatelstwa austriackiego. Wiadomość o tej ustawie wywołała w kołach żydowskich ogromny popłoch.

INAUGURACJA KAMPANII WYBORCZEJ W NIEMCZECH.

Berlin, 25. III. (PAT). Z Królewca donoszą, że czynione są tam gorączkowe przygotowania do przyjęcia kanclerza Hitlera, który w piątek dokona w Królewcu uroczystej inauguracji kampanii wyborczej. Z całych Prus Wschodnich przybywa celem wysłuchania mowy kanclerza szereg wycieczek 20 pociągami nadzwyczajnymi.

Zwycięski pochód wojsk gen. Franco trwa

Salamanka, 25. III. (PAT,. Główna kwatera wojskowa komunikuje: Ofensywa w Aragonii trwa nadal. Na północ od Huesco zajęliśmy Nueno, Eleaballe, Apies, Vequeda i Banastas. Na południe od Huesca zajęliśmy Torremora, Punta Aire, Polison i szczyt Dao. Oddziały, które wczoraj przekroczyły Ebro, zajęły dziś wsie Pina i Velilla de Ebro. Na odcinku Mlcoriza zajęliśmy ważne pozycje strategiczne i 8 wsi. Nasze lotnictwo ściga nieprzyjaciela, przyczyniając mu ciężkie straty. W walkach powietrznych strąciliśmy 6 nieprzyjacielskich samolotów.

WOJSKA NARODOWE U BRAM BUJALEROZ.

Saragossa, 25. III. (PAT). Czołowe oddziały armii, dowodzonej przez gen. Vague, posuwają się naprzód wzdłuż drogi Saragosa—Lerida i przed nocą stanęły wczoraj w odległości kilku kilometrów od Bujaleroz.

W. Brytania nie udzieliła Czechosłowacji gwarancji

Londyn, 25. III. (PAT). Premier Chamberlain wygłosił wczoraj po południu oczekiwane przez wszystkich z napięciem przemówienie, w którym sformułował stanowisko rządu brytyjskiego wobec sytuacji międzynarodowej. Premier rozpoczął od położenia specjalnego nacisku na słowo

„stanowisko",

podkreślając, że chodzi o stanowisko rządu brytyjskiego wobec sytuacji, a nie o politykę W. Brytanii.

Polityka bowiem brytyjska nie uległa żadnej zmianie

i pozostaje jak i przed tym wierna wytkniętym celom, którymi są utrzymanie pokoju i przywrócenie powszechnego zaufania.

Istnieją jednak pewne żywotne interesy, które narzucić mogą W. Brytanii konieczność podjęcia walki, jak naprzykład obrona terytorium Imperium brytyjskiego i komunikacji, łączącej poszczególne części tego Imperium oraz konieczność wywiązania się z zobowiązań traktatowych.

Określiwszy w ten sposób zasadnicze stanowisko W. Brytanii, premier przeszedł następnie do aktualnej sytuacji międzynarodowej. Wydarzenia w Austrii spowodowały poważne zakłócenie międzynarodowego zaufania. W tych warunkach zagadnieniem, jakie stoi przed Europą i któremu zdaniem rządu brytyjskiego należy jak największej uwagi poświęcić, jest znalezienie dróg dla przywrócenia zachwianego zaufania dla zachowania panowania prawa w stosunkach międzynarodowych i dla znalezienia pokojowych rozwiązań zagadnień, które w dalszym ciągu wywołują zaniepokojenie.

W. Brytania nie zamierza brać zobowiązań za wypadki, na które nie ma wpływu

Wśród tych zagadnień, tym które najbardziej zajmują umysły w danej chwili, jest sprawa stosunków między rządem czechosłowackim a niemiecką mniejszością tego kraju. Rząd Jego Królewskiej Mości poświęcił temu zagadnieniu specjalną uwagę, a zwłaszcza dokładnie rozważał sprawę czy Zjednoczone Królestwo poza zobowiązaniami, które wiążą je przez pakt Ligi Nar. i traktat lokarneński miałoby jako dalszy przyczynek na rzecz zachowania pokoju w Europie przyjąć na siebie obecnie nowe i specyficzne zobowiązania europejskie, a zwłaszcza zobowiązania w odniesieniu do Czechosłowacji.

Czyniąc przegląd istniejących zobowiązań brytyjskich, które mogą spowodować W. Brytanię do użycia broni dla celów innych, aniżeli własna obrona i obrona terytoriów Imperium brytyjskiego, premier rozdzielił zobowiązania te na trzy grupy:

1) zobowiązania obrony Francji i Belgii przeciwko niesprowokowanej agresji.

2) zobowiązania traktatowe rządu Jego Król. Mości wobec Portugalii i Egiptu.

3) poza tymi stanowczymi zobowiązanami w odniesieniu do poszczególnych krajów, pozostaje jeszcze inny wypadek, w którym W. Brytania może się okazać zmuszona do użycia broni, wypadek, który, jak oświadczył premier, posiada charakter bardziej ogólny, ale który posiadać może znaczenie nie mniejsze.

Wypływałby on z postanowień paktu Ligi Nar. i został dokładnie sformułowany w swoim czasie przez Edena, który oświadczył:

„poza tym oręż nasz może być użyty dla udzielenia pomocy krajowi, który stał się ofiarą agresji w każdym wypadku, kiedy według naszego mniemania byłoby w myśl postanowień paktu rzeczą słuszną tak uczynić".

Tego rodzaju wypadek mógłby naprz. dotyczyć Czechosłowacji — oświadczył premier. Cytując dalej ową deklarację Edena premier podkreślił zdania, że „oręż brytyjski może być użyty", co oznacza jednak,

że nie istnieją zobowiązania automatyczne dla podjęcia akcji wojskowej,

oraz że nie można oczekiwać, aby państwa brały na siebie automatycznie zobowiązania wojskowe, o ile chodzi o obszary, które nie dotyczą ich żywotnych interesów.

Rząd Jego Król. Mości pozostaje wierny tym zasadom, oświadczył z naciskiem premier. Powstaje obecnie sprawa czy powinniśmy pójść dalej — powiedział Chamberlain — czy powinniśmy bezzwłocznie udzielić Francji zapewnienia, że **w razie gdyby Francja powołana została z racji agresji na Czechosłowację do wykonania swoich zobowiązań w ramach traktatu francusko-czechosłowackiego, W. Brytania natychmiast użyje całej siły wojskowej na rzecz Francji,** czy też mielibyśmy natychmiast wyrazić naszą gotowość podjęcia akcji wojskowej dla przeciwstawienia się interwencji skierowanej przeciwko niepodległości i integralności Czechosłowacji.

Z rozważenia tych dwóch alternatyw wynika wyraźnie, że

każda z nich doprowadziłaby do tego, iż decyzja W. Brytanii w sprawie wojny zostałaby automatycznie odebrana rządowi W. Brytanii,

a przytoczona powyżej gwarancja obowiązywałaby niezależnie od okoliczności, które doprowadziły do jej zastosowania i nad którymi rząd JKMości nie miałby żadnej kontroli. Rząd JKMości

nie widzi możności przyjęcia takiego stanowiska

w odniesieniu do obszaru, gdzie jego żywotne interesy nie wchodzą w grę w tym samym stopniu, jak w stosunku do Francji i Belgii.

Rokowania z Włochami postępują pomyślnie

Powyższe sformułowanie stanowiska rządu brytyjskiego wobec sytuacji międzynarodowej, stanowiło najważniejszą część deklaracji premiera.

Przechodząc następnie do sprawy sytuacji w Hiszpanii prem. Chamberlain oświadczył, że rząd brytyjski pozostaje przy zasadzie nieinterwencji. Zasada ta stanowi, zdaniem premiera, najlepszy środek zapobieżenia rozszerzaniu się konfliktu.

Poruszając sprawę rokowań z Włochami, premier stwierdził, że osiągnięte już

rezultaty są bardzo zachęcające.

W ciągu ostatnich tygodni, gdy już wszczęto rozmowy, rząd włoski dotrzymał zobowiązań nie wysyłania do Hiszpanii dalszych posiłków. Obecnie rząd włoski ponownie podkreślił swą gotowość lojalnego współdziałania w wykonaniu brytyjskiego planu wycofania obcych ochotników i ponowił deklarację, że Włochy nie posiadają żadnych celów terytorialnych, politycznych lub ekonomicznych w Hiszpanii i na wyspach Balearskich.

Churchill wycofał się z opozycji

Londyn, 25. III. (PAT). Przemówienie premiera Chamberlaina oceniane jest w kuluarach Izby Gmin bardzo korzystnie.

Opinia ta znalazła potwierdzenie w przemówieniu Dinstona Churchilla, który zrezygnował z opozycji wobec premiera. Churchill podkreślił konieczność współdziałania pomiędzy W. Brytanią a Francją w dziele konsolidacji pokoju, przy czym wyraził opinię, że sytuacja obecna bynajmniej nie zagraża bezpośrednio Czechosłowacji.

Stanowisko Churchilla komentowane jest w kuluarach Izby jako

wycofanie się z wszelkiej opozycji.

Opozycja Labour Party trwa, ale odnosi się ona raczej do sprawy hiszpańskiej.

Nowy gabinet litewski uformowany

Królewiec, 25. III. (PAT). Donoszą z Kowna: Prezydent Smetona przyjął zgłoszoną w niedzielę dymisję gabinetu Tubelisa i mianował nowy gabinet w składzie: premier — ksiądz Mironas, minister spraw zagranicznych — tymczasowo dotychczasowy minister spraw zagranicznych Lozoraitis, minister spraw wewnętrznych — prezes sądu wojennego płk. Leonas, minister wojny — dotychczasowy wódz naczelny armii litewskiej Raszkitis, minister rolnictwa — dotychczasowy premier i minister finansów Tubelis, minister komunikacji — dotychczasowy minister komunikacji Staniszauskis, oświata — dotychczasowy minister oświaty Tonkunas, minister skarbu — dotychczasowy wiceminister skarbu Indruszunas, minister sprawiedliwości — Masiulis. Kontrolerem państwowym pozostaje nadal Szakenis. Wszyscy ministrowie należą do stronnictwa Tautininków.

Prem. ks. Mironas był proboszczem pod Białymstokiem

Warszawa, 25. III. (Tel.). Nowy premier litewski ks. Mironas dobrze zna Polskę, gdyż w latach 1908—1910 był proboszczem w Choroszczy pod Białymstokiem, wówczas małej osadzie fabrycznej, a obecnie siedzibie jednego z największych w Polsce szpitali dla umysłowo chorych.

LITWA TWORZY MIN. PROPAGANDY.

Ryga, 25. III. (PAT). Litewska Agencja Telegraficzna donosi oficjalnie o nominacji p. Szkirpy do Warszawy, oraz w uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o stworzeniu biura informacyjnego dla prasy, dodaje, że biuro to utworzone będzie przy prezydium Rady ministrów i podlegać mu będą radio oraz redakcja wewnętrzna Elty. Ponadto biuro to sprawować będzie kontrolę nad całą prasą.

RADCA KŁOPOTOWSKI ZŁOŻYŁ OFICJALNE WIZYTY.

Ryga, 25. III. (PAT). Donoszą z Kowna, że dziś przed południem radca Kłopotowski złożył oficjalne wizyty w litewskim M. S. Z.

Deklaracja min. Becka została przyjęta przychylnie na Litwie

Ryga, 25. III. (PAT). Donoszą z Kowna, że deklaracja ministra spraw zagr. Becka, wygłoszona w Senacie, oceniana jest w politycznych kołach kowieńskich dodatnio, jako sprzyjająca z powodu swego spokojnego i rzeczowego tonu rozpoczynającym się obecnie rozmowom.

Specjalnie podkreślają ustęp mowy ministra, dotyczący polityki litewskiej, twierdząc, że polityka ta była zawsze niezależna.

Rokowania w Augustowie

Warszawa, 25. III. (PAT). W związku z rozpoczynającymi się w dniu 25 b. m. rokowaniami w Augustowie, wyjechała w dniu dzisiejszym do Augustowa delegacja departamentu lotnictwa cywilnego i polskich linii lotniczych „Lot".

Meksyk zapłaci odszkodowanie zagranicznym towarzystwom naftowym

Meksyk, 25. III. (PAT). Prezydent Cardenas przyjął wczoraj gubernatorów niemal wszystkich stanów, z którymi omawiał sposoby udzielania przez rządy poszczególnych stanów pomocy finansowej dla rządu centralnego. Wyłonił się projekt, by wszystkie stany przelewały 5 procent swoich dochodów do kasy państwowej, natomiast minister skarbu domagał się rozpisania pożyczki wewnętrznej dla uzyskania środków na zapłacenie odszkodowań zagranicznym towarzystwom naftowym. Ostateczne załatwienie sprawy powierzono specjalnej komisji, która ma działać w porozumieniu z ministrem finansów. Prezydent Cardenas zdaje się popierać plan ministra finansów.

Słowacy domagają się całkowitej autonomii

Bratisława, 25. III. (PAT). W miejscowości Namiestów na Orawie odbyło się zebranie Słowackiego Stronnictwa Ludowego, na którym m. in. przemawiali ks. Hlinka i poseł Florek. Ks. Hlinka przedstawił zabiegi i usiłowania, zmierzające do wciągnięcia Słowaków do rządu i podkreślił, że jego stronnictwo odrzuci z całą stanowczością wszelkie propozycje w tym kierunku, dopóki nie zostaną spełnione zasadnicze postulaty słowackie. Naród słowacki nigdy się nie zrzeknie swej odrębności narodowej i prawa do autonomii i walczyć będzie o nie z całą bezwzględnością, pewien ostatecznego zwycięstwa.

Niemcy sudeccy konsolidują się

Praga, 25. III. (PAT). Prezydium Niemieckiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej w Czechosłowacji uchwaliło wczoraj następującą rezolucję: Sytuacja polityczna wewnętrzna i zewnętrzna wymaga przy całkowitym zachowaniu naszej własnej ideologii jednego przedstawicielstwa legalnych praw naszej mniejszości niemieckiej w państwie czechosłowackim. Dlatego też prezydium niemieckiej partii chrześcijańsko-społecznej zaproponowało posłom i senatorom partii na podstawie porozumienia, zawartego z partią Niemców sudeckich, wstąpienie do grupy parlamentarnej Niemców sudeckich.

Zakończenie prac budżetowych parlamentu

Warszawa 25. III. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu odczytane zostało orzeczenie sądu marszałkowskiego Sejmu R. P. w sprawie, którą wniosła posłanka Wanda Pełczyńska z powodu artykułu zamieszczonego w „Słowie“, który był sprawozdaniem z przebiegu procesu w Sądzie Okręgowym w Wilnie. Po rozpatrzeniu sprawy sąd marszałkowski przy zastosowaniu się do art. 99, 104, 106 i 107 regulaminu Sejmu R. P. orzeka:

Posłanka Wanda Pełczyńska, występując w Sądzie Okręgowym w Wilnie, jako świadek w procesie oskarżonego Dembińskiego Henryka i innych zeznaniami swoimi nie uchybiła honorowi i godności poselskiej.

Z kolei przystąpiono do załatwienia zmian Senatu do ustawy skarbowej. Referat wygłosił sprawozdawca generalny budżetu p. Sowiński, który przypomniał, że Senat przywrócił brzmienie rządowe art. 11 ust. sk. w sprawie użytkowania lasów państwowych. Komisja Sejmowa oświadcza się za przyjęciem tych zmian, tak samo komisja przyjmuje podwyższenie wpływów zwyczajnych „Polminu“ o 40.000 zł. i „Zj. Fabryk Związków Azotowych“ o 60.000 zł. natomiast proponuje odrzucić zmianę Senatu w sprawie skreślenia wpływów 100.000 złotych w kopalni „Brzeszcze“. Zmianę Senatu, która zwiększa etaty urzędników i funkcjonariuszów niższych w ministerstwie oświaty, komisja przyjmuje.

W głosowaniu przyjęto zmiany Senatu w sprawie „Polminu“ i fabryk w Mościcach i w Chorzowie i odrzucono w myśl propozycji komisji zmianę, która skreśla 100.000 zł. jako wpływy kopalni „Brzeszcze“. Tak samo przyjęto zmianę dotyczącą etatów w budżecie ministerstwa W. R. i O. P.

Następnie głosowano nad art. 11 ustawy skarbowej. Za wnioskiem o odrzucenie tej zmiany Senatu, a zatem o utrzymanie tekstu art. 11 uchwalonego przez Sejm, oświadczyło się 65 posłów przeciw 48.

zabrakło więc kwalifikowanej większości 3/5.

Tym samym zmiana Senatu została przyjęta tj. przywrócono brzmienie rządowe art. 11.

Wicemarsz. Schaetzel: w ten sposób zakończyliśmy prace nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym na rok 1938/39.

Warszawa, 25. III. (Telef.). W związku z zakończeniem w Sejmie prac budżetowych zauważyć należy, że od szeregu lat tradycja nakazywała umieszczać poprawki Senatu do budżetu na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Z tradycją tą obecnie zerwano. Przypuszczalnie pochodzi to stąd, że rząd chce szybciej oddać budżet do druku, by ogłosić go na 1-go kwietnia. Najważniejszą ze spraw załatwionych na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu była

ustawa o pozbawieniu obywatelstwa.

Referent poseł Hoppe podkreślił, że celem ustawy jest rozgraniczenie formalne dwu kategorii Polaków za granicą: jedni z nich to ci, którzy żywią gorący patriotyzm i miłość ojczyzny, do drugich zaś należą właściciele domów publicznych w Argentynie i Brazylii,

ci z paszportu obywatele polscy, co na ulicach Nowego Jorku demonstrują przeciwko Polsce,

ci co na szerokim świecie uczą się, jak burzyć kościoły, aby później po powrocie do kraju mordować księży, wreszcie ci, którzy dawno wyrzekli się Polski, a dziś pod wpływem tych czy innych wydarzeń politycznych przypomnieli sobie, że ich ojciec należał do jednej z gmin w b. zaborze austriackim. — Sprawozdawca stwierdza, że komisja wprowadziła do projektu szereg poprawek, zmierzających do ograniczenia zbyt dowolnej interpretacji i stosowania przepisów ustawy.

W dyskusji poseł Morawski wskazał, że ustawa była opracowana w bardzo szybkim tempie, równie szybko się ją teraz uchwala i wskutek tego zawiera ona określenia zbyt ogólnikowe. Mówca poruszył także sprawę więźniów brzeskich.

Nie chodzi mi o Witosa — mówił — ale wszyscy dziś rozumiemy potrzebę koalicji z ludźmi, którzy stanowią znaczną większość zaludnienia kraju. Nie możemy wprowadzać czegoś, coby to porozumienie utrudniało.

Rząd złożył wprawdzie w tej sprawie oświadczenie na Komisji, ale rząd i Izby zmieniają się, a ustawa zostaje.

Tu przerwał mówcy osławiony poseł Wymysłowski wykrzyknikiem:

Może dać odznaczenie Witosowi?

Poseł Morawski: Może dla pana to porozumienie, o którym mówię, nie jest potrzebne, jednak uważam. że nie wolno nam robić ani jednego kroku, który by jeszcze bardziej pogłębiał rozdział między tą częścią ludności a nami. Poprawka moja doda nowy ustęp do artykułu 2. postanawiający, że

przepis w punkcie c) tego artykułu nie dotyczy osób, skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi za czyny niehańbiące.

Przeciwko poprawce posła Morawskiego wystąpił poseł Łazarski, utrzymując, że musi nareszcie nastąpić równy wymiar kary w stosunku do wszystkich. Jeżeli robotnik ulega nieświadomie szkodliwej agitacji i pociągnięty jest za to do ciężkiej odpowiedzialności, to z jakiej racji mają być od niej zwolnieni ci, którzy świadomie przygotowywali zamach stanu i prowadzili Polskę do nieszczęścia. Poseł Szczepański również wystąpił przeciwko wnioskowi p. Morawskiego. wyrażając opinię, że poprawka doprowadziłaby do tego, iż ktoś nie skazany za działalność na szkodę państwa w kraju, mógłby być pozbawiony obywatelstwa, natomiast ten, kto był skazany i po skazaniu działał za granicą na szkodę państwa albo stracił z nim łączność, obywatelstwa nie utraci. Poseł Hutten-Czapski zgłosił rezolucję,

aby rząd ograniczył nadawanie obywatelstwa tylko do osób, których pochodzenie polskie nie ulega wątpliwości

i aby decyzja o nadaniu obywatelstwa należała do ministra spraw wewnętrznych bez prawa przenoszenia tych uprawnień na władze niższej instancji. Rezolucję swą poseł Hutten-Czapski motywował tym, że kilka lat temu obywatelstwo polskie otrzymało 200.000 lub nawet, jak niektórzy twierdzą, 300.000 osób, których przynależność do Rzplitej była na pewno w wielu wypadkach wątpliwa.

Polska nie może być domem zajezdnym

do którego przyjeżdża każdy komu się podoba i zostaje kto chce. Przedstawiciele mniejszości Ukrainiec Witwicki i żyd Sommerstein wystąpili przeciwko ustawie i zgłosili szereg daleko idących poprawek. W głosowaniu wszystkie wnioski odrzucono. Również i poprawka posła Morawskiego nie uzyskała większości. Uchwalono ustawę z poprawkami komisji oraz z rezolucją posła Hutten-Czapskiego. Wynik głosowania powitano oklaskami.

Drugą ważną sprawą omawianą dziś przez Sejm była sprawa o ulgach dla inwestycyj prywatnych, która zawiera ulgi podatkowe dla poszczególnych inwestycyj. Projekt rozszerza ulgi w pewnych dziedzinach a zwęża w innych.

Pewnej zmianie uległy również ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych, które

są obecnie bardziej demokratyczne

przez zmianę systemu potrąceń podatku dochodowego. Ulgi o inwestycjach w COP przyznawane będą na indywidualne podania i będą przysługiwały

z mocy prawa.

Ustawa uprawnia ministra skarbu do ustalenia w porozumieniu z ministrem przemysłu rodzaju rzemiosł, które będą w COP korzystały z ulg w podatku dochodowym.

Komisja wprowadziła do projektu kilkadziesiąt poprawek, z których najbardziej istotne dotyczą terminu przyznawania ulg w COP. Postanawiają one. że

jeżeli w ciągu trzech miesięcy od daty wniesienia podania o ulgi nie nastąpi odpowiedź odmowna, ulga zostaje przyznana z mocy samego prawa.

O ile chodzi o ulgi dla kresów wschodnich, to komisja rozszerzyła je również na narzędzia rolnicze. zakładanie lub powiększanie sadów owocowych i plantacji wikliny. Wprowadzono też ulgi dla nabywców akcyj i udziałów w nowych przedsiębiorstwach. które będą wykonywały inwestycje.

Przemówienie min. Kwiatkowskiego

Obszerne przemówienie wygłosił wicepremier Kwiatkowski i podkreślił, że niniejsza ustawa jest ostatnim ogniwem z zamierzonego w obecnym okresie cyklu ustaw podatkowych, ogniwem bardzo ważnym,

gdyż wzmacnia ona natężenie koniunktury w Polsce i stwarzać będzie wzrastające automatycznie przez kilka lat tempo zatrudnienia.

Ustawa nie zmierza do udzielenia ulg podatkowych jakiejś jednej warstwie społecznej. Chodzi o stworzenie określonego ruchu kapitałów w kierunku współdziałania w uprzemysłowieniu kraju. Szczególnie obszernie omawiał p. wicepremier Kwiatkowski inwestycje budowlane i podkreślił, że dotychczas istniała widoczna

niewspółmierność między ulgami służącymi popieraniu budowy domów mieszkalnych

a ulgami, mającymi na oku inwestycje przemysłowe.

Doszło do tego, że spółki akcyjne i najbogatsi przemysłowcy nie odnawiają warsztatów pracy lecz uzyskany dochód lokują w domach czynszowych.

Po przemówieniu p. wiceprem. rozwinęła się dyskusja.

Wieczorem toczyła się dyskusja nad wnioskiem posła Dudzińskiego w sprawie całkowitego zniesienia uboju rytualnego. Nie wiadomo, czy Izby zdołają ten wniosek załatwić przed zakończeniem sesji tym, więcej że wnioskowi temu przeciwne jest Min. Rolnictwa.

——x——

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13.

poleca **książkę na czasie**

H. de Vries de Heekelingen, IZRAEL JEGO PRZESZŁOŚĆ i PRZYSZŁOŚĆ . . zł 4·—

Specjalną wystawę tej książki oglądać można w witrynie księgarni.

Francja nie może dłużej czekać

Groźba ponownego przesilenia we Francji

Paryż, 25. III. (PAT). Sytuacja wewnętrznopolityczna uległa znów w czwartek wieczorem tak poważnemu zaostrzeniu, iż w kołach parlamentarnych poczęto uważać kryzys rządowy prawie za nie unikniony.

Senat bowiem na plenarnym posiedzeniu poważną większością, bo 190 głosami przeciw 88 odrzucił projekty finansowe rządu,

które podjął jako własny projekt senator socjalistyczny Betull. Jak wiadomo komisja finansowa Senatu dokonała zasadniczej zmiany w projektach rządowych, przedstawiając Senatowi swoje własne propozycje w myśl których rząd dostawał upoważnienie do zaciągnięcia kredytu w Banku Francji tylko do wysokości 5 miliardów franków, gdy projekty finansowe rządu przewidywały, iż łącznie z subsydium dla kasy obrony narodowej rząd będzie mógł zaciągnąć kredyt w wysokości 9 miliardów franków.

Sprawozdawca generalny komisji finansowej Senatu, senator Abel Gardey przedstawił na plenum uchwałę komisji finansowej Senatu

wypowiadając się jednocześnie w sposób bardzo ostry przeciwko polityce inflacyjnej.

Ostatnie słowa sen. Abel Gardeya brzmiały w sposób wręcz alarmujący:

„FRANCJA, PANOWIE NIE MOŻE DŁUŻEJ CZEKAĆ“,

co wywołało gorące okłaski prawie na wszystkich ławach.

Dyskusja jaka się rozwinęła po przemówieniu senatora Abel Gardeya

była właściwie potępieniem całej polityki gospodarczej i finansowej Frontu Ludowego

i wezwaniem pod adresem premiera Bluma, by ustąpił miejsca ponad partyjnemu rządowi ocalenia publicznego.

Bandyta ciężko ranił wywiadowcę policji

W czwartek wieczorem około godz. 18, starszy posterunkowy służby śledczej, **Franciszek Niedziela**, wraz z przodownikiem Kanią chcieli ująć podejrzanego osobnika, który kręcił się między przechodniami na plantach Dietlowskich. Na widok wywiadowcy bandyta strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w głowę. Kula przebiła policzek, podniebienie i gardło, po czym utkwiła w karku.

Ciężko rannego wywiadowcę przewieziono do szpitala św. Łazarza. Stan jego zdrowia jest poważny, ale nie budzi obaw. Skutkiem uszkodzenia nerwów nastąpiło częściowe porażenie jednostronne.

Korzystając z zamieszania, wywołanego postrzeleniem wywiadowcy, bandyta zdołał zbiec. Przodownik Kania nie mógł zrobić użytku z broni ze względu na duży ruch, panujący w tym czasie na plantach. Władze poczyniły odpowiednie kroki w celu ujęcia bandyty.

Krwawa bójka na dworcu krak.

W nocy z czwartku na piątek doszło na dworcu głównym w Krakowie do bójki między kilku pasażerami, pochodzącymi z Piekar. W czasie bójki został ciężko raniony nożem w klatkę piersiową Alojzy Cuda. W stanie beznadziejnym przewieziono rannego do szpitala św. Łazarza. Ranny został również Gotfryd Ciorek, który po opatrzeniu udał się do domu.

Sprawcy poranienia Cudy i Ciorka zostali aresztowani.

——o——

Zniesienie sądów przysięgłych a sprawa inż. Doboszyńskiego

Sprawa inż. Doboszyńskiego, skazanego przez sąd przysięgłych na dwa lata aresztu, znajduje się obecnie na skutek kasacji wniesionej przez obie strony w Sądzie Najwyższym. **Zniesienie sądów przysięgłych wywrze duży skutek na dalsze losy inż. Doboszyńskiego, gdyż w razie uchylenia werdyktu przez Sąd Najwyższy, sprawa byłaby przekazana do rozstrzygnięcia Sądowi Apelacyjnemu we Lwowie.** W tym wypadku Sąd Apelacyjny mógłby wymierzyć inż. Doboszyńskiemu znacznie wyższą karę.

Wiadomości z kraju

Ks. Prymas Hlond u marszałka Śmigłego Rydza

KAP: We czwartek dnia 24 b. m. Ks. Kardynał Prymas August Hlond złożył wizytę Naczelnemu Wodzowi marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i odbył z nim konferencję.

Zjazdy związkowe K. Z. M. Ż. i K. S. M. M.

KAP: Doroczny zjazd związkowy Katolickiego Związku Młodzieży żeńskiej odbędzie się w dniu 1 maja b. r. w Poznaniu. Program m. in. przewiduje dwa referaty: ks. dra W. Adamskiego nt.: „Akcja Katolicka a akcja społeczna" i Elżbiety Niezabytowskiej z Pińska pt.: „Bojowniczki sprawy Bożej". Również dnia 1 maja b. r. odbędzie się w Częstochowie doroczny zjazd Katolickiego Związku Młodzieży męskiej. Referat ideowy wygłosi ks. prałat Bilko nt.: „Tezy społeczne K. Z. M. M.".

Ks. Michał Radziwiłł skazany za udaremnienie egzekucji skarbowej

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się sprawa przeciwko ks. Michałowi Radziwiłłowi i jego urzędnikowi Janowi Polskiemu z Antonina, oskarżonym o udaremnienie egzekucji urzędnikowi skarbowemu. Urzędnik ten zamierzał zająć większą ilość ryb z jeziora majętności, czemu **ostro przeciwstawił się Polski z polecenia ks. Michała Radziwiłła.** Sąd Okr. obu oskarżonych uniewinnił, lecz od wyroku tego zaapelował prokurator. Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy, skazał obu oskarżonych na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary **na 2 lata.**

Wypadek samochodowy profesora F. Nowowiejskiego

Przykremu wypadkowi samochodowemu uległ bawiący przejazdem w Warszawie, znakomity kompozytor prof. Feliks Nowowiejski, laureat państwowej nagrody muzycznej. Prof. Nowowiejski, przechodząc przez jezdnię na ul. Tamka, **wpadł pod nadjeżdżającą taksówkę,** i przerzucony przez wóz, padając **złamał rękę i potłukł się dotkliwie.** Z pierwszą pomocą rannemu pospieszył przechodzący w pobliżu policjant, który odwiózł kompozytora do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie udzielon mu pierwszej pomocy. Po opatrunku i umieszczeniu złamanej ręki w gipsie, prof. Nowowiejski odjechał do domu na dalszą kurację, która potrwa dłuższy czas. Kierowcę aresztowano.

Proces „Dziennika Bydgoskiego" z Z. N. P.

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się w czwartek rozprawa z oskarżenia Zw. Nauczycielstwa Polskiego, przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Bydgoskiego", Stan. Nowakowskiemu. Wyrokiem Sądu Okr. w Bydgoszczy, p. Nowakowskiego, jako oskarżonego uznano winnym zniesławienia ZNP i skazano go na 6 tygodni aresztu oraz 200 zł grzywny. W Sądzie Apelacyjnym, po przesłuchaniu dodatkowych świadków i po przemówieniach obrońców ze strony „Dziennika Bydgoskiego", sąd wydał wyrok uniewinniający redaktora Nowakowskiego w dużej części zarzutów. Natomiast za wyrażenia zniesławiające ZNP i jego dawny Zarząd, Sąd Apelacyjny obniżył oskarżonemu karę z 6 tygodni na 14 dni aresztu i 200 zł grzywny. Przewodniczący trybunału ogłaszając wyrok stwierdził, że oskarżony działał niewątpliwie z pobudek ideowych, zaś wyrok skazujący w niczym nie uwłacza jego godności.

—o—

Wieliczka

POWITANIE NOWEGO PROBOSZCZA.

W niedzielę odbyło się powitanie nowego proboszcza ks. kan. J. Śliwy. Na powitanie go po południu przybyli licznie parafianie, stowarzyszenia katolickie, przedstawiciele władz ze star. Wnękiem na czele. Przy bramie nowego proboszcza powitali: burmistrz miasta i prezes paraf. Akcji Katolickiej, p. Mokrzański. W kościele zaś ks. **admin. Gardzicki,** po czym ks. kan. Śliwa podziękowawszy za powitanie, prosił o współpracę. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem zakończyło te uroczystość.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Epidemia tyfusu w Bydgoszczy

W chwili obecnej w szpitalach miejskich w Bydgoszczy znajdują się 62 osoby, które zachorowały **na tyfus z powodu panującej w Bydgoszczy epidemii. W ubiegłym tygodniu zmarło 11 osób.** Te zastraszające objawy epidemii skłoniły władze wojewódzkie do wysłania do Bydgoszczy komisji epidemiologicznej, która stwierdziła, że zarazki tyfusu zostały do Bydgoszczy **przywleczone przez kolejarzy w mięsie, pochodzącym z tajnego uboju w miejscowościach prowincjonalnych.** Przypuszczenie to potwierdza fakt, że największą ilość zachorzeń zanotowano właśnie w rodzinach kolejarskich.

W szpitalach zanotowano w związku z epidemią kilka strasznych tragedii rodzinnych. Zmarła np. żona znanego obywatela wojewódzkiego, **od matki zaraziła się córka, od niej brat i obecnie stan oboja jest nieomal beznadziejny.** Również od matki zaraził się kupiec Feliks Grześkowiak, który po kilkudniowych męczarniach zmarł nieomal równocześnie z matką.

Celem opanowania epidemii wydano szereg bardzo ostrych zarządzeń sanitarnych.

W środku C. O. P. — powstają wielkie fabryki

Łańcut, miasto i powiat, znajdując się w samym środku C. O. P. uprzemysławia się w przyspieszonym tempie. I tak, fabryka sukna w Rakszawie, produkująca dotąd 100 tysięcy metrów sukna rocznie — podnosi obecnie swoją wytwórczość do miliona metrów rocznie. W Szarzynie firma „Boruta" buduje wielkie zakłady przemysłowe, które zatrudniają kilka tysięcy robotników. W samym Łańcucie trzy firmy traktują z Zarządem Miasta o nabycie gruntów pod fabryki: akumulatorów, aparatów radiowych i skroplonego tlenu, przy czym, w związku z kończącymi się pertraktacjami, budowa tych fabryk rozpocznie się w najbliższym czasie.

Oprócz tego w Mielcu powstanie fabryka obuwia, jednej z firm bydgoskich, oraz fabryka walcowni Stali z Dziedzic. Obie te fabryki zatrudnią dużą ilość robotników.

Brak rąk wykwalifikowanych w C. O. P.

Jak dowiadujemy się, w C. O. P. brakuje dobrych ślusarzy, elektromonterów i mechaników szczególniej w okolicach Rzeszowa. Niedostateczna podaż wykwalifikowanych rąk, głównie z gałęzi przemysłu metalowego, już obecnie stwarza pewne trudności dla niektórych działów przemysłu i zachodzi uzasadniona obawa, że w przyszłości może się stać poważną przeszkodą w pracach C. O. P.

Należy więc, ażeby z jednej strony Fundusz Pracy, za pośrednictwem swoich ekspozytur w całej Polsce, kierował bezrobotnych fachowców branży metalowej i mechaników do C. O. P. — z drugiej zaś strony powyższym zagadnieniem zainteresować się powinny również odpowiednie szkoły zawodowe, kształcące fachowców.

Katolicki Związek Kobiet

Wczorajsza uroczystość Zwiastowania N. M. P., którą w całej Polsce obchodzą oddziały kobiecej kolumny „Akcji Katolickiej", jako swe święto patronalne, zwraca uwagę świata katolickiego na tę stosunkowo młodą organizację, która swe statuty otrzymała od Episkopatu polskiego w r. 1936. i która już wspaniale rozwinęła się w statnich dwóch latach.

Zasadniczy cel Katolickich Stowarzyszeń Kobiet, to znaczy wyrabianie świątlych i czynnych członków Kościoła katolickiego, ujmuje się, jak o tym świadczy sprawozdanie za rok 1936, bardzo głęboko. Praca ta bowiem idzie w dwóch kierunkach: własnego pogłębiania duchowego członkiń przez częste przystępowanie do Sakramentów św. i przez udział w rekolekcjach zamkniętych, oraz kształcenia się religijnego na obowiązkowych

kwadransach katechizmowych lub ewangelicznych,

które odbywają się na każdym zebraniu miesięcznym. Ogół naszego społeczeństwa katolickiego jest religijny w sposób nierefleksyjny, i stąd wynika wielkie znaczenie tego przeszkolenia wielkich rzesz kobiecych, skupionych w oddziałach K. S. K.

Dalszym celem jest pełnienie apostolstwa indywidualnego i zbiorowego. Tu pole pracy jest olbrzymie, a w sprawozdaniu za rok 1936 przedstawia się imponująco. A więc w pierwszym rzędzie przeszkolenie własnych członkiń. Mamy kursy i tygodnie społeczne, urządzane bądź to przez Związek ogólnopolski, bądź też stowarzyszenia diecezjalne. Kto raz był obecny na takim kursie organizacyjnym, tego napewno ujęła przemiła atmosfera siostrzanego współżycia, szczerości i życzliwości wzajemnej, z jaką spotykają się i dyskutują członkinie tak ze wsi, jak z miasta. Tak krytykowana z początku

wszechstanowość stowarzyszeń Akcji Katolickiej

ma swe głębokie uzasadnienie, daje ona bowiem platformę, na której może nastąpić porozumienie różnych stanów, wzajemne poznanie swych trudności i trafniejsze ocenienie wzajemnej dobrej woli.

Dalej mamy pracę apostolską, polegającą na zdobywaniu dusz dla Boga. Uderza tu w sprawozdaniu ogromna różnorodność pracy, prawdziwie „miłość jest przemyślna". A więc mamy

przygotowywanie do Sakramentów św.,

tak dzieci jak dorosłych, mianowicie do Sakramentów chrztu, I. spowiedzi i Komunii św., bierzmowania, małżeństwa i ostatniego namaszczenia, mamy katechizację i organizowanie publicznych odczytów religijnych, mamy zebrania ideowo-propagandowe, akcję przeciw sekciarstwu, koła kształcenia religijnego. W dziale wychowawczo-oświatowym mamy biblioteki, czytelnie, świetlice tak dla własnych członkiń jak dla młodzieży, poradnie dla rodzin, poradnie wychowawcze, opiekę nad macierzyństwem, świetlice dla bezrobotnych, szwalnie i trykotarnie dla bezrobotnych, kursy dla analfabetów, kolportaż książek, kioski „Dobrej Prasy" itd., itd.

Nie brak oczywiście i szerokiej działalności charytatywnej; ale uderza szczególnie praca cicha, odwiedzanie chorych, doprowadzanie do ślubu małżeństw nielegalnych (sprawozdanie wylicza ich 431), pomoc matkom i niemowlętom przez branie ich na wieś, wreszcie tak sympatyczna wzajemna pomoc członkiń przez

zastępowanie się w zajęciach domowych

dla umożliwienia sobie udziału czy to w nabożeństwach, czy w rekolekcjach zamkniętych.

Pomoc w pracy oddziałom daje Stowarzyszenie diecezjalne, na czele którego stoi prezeska i sekretarka generalna. Na sekretarce generalnej spoczywa trud odwiedzania oddziałów i utrzymywania z nimi ścisłego kontaktu. Zobrazowano to na wystawie Katolickiego Związku Kobiet, urządzonej z okazji Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu. Wizytacje takie połączone są bowiem czasami z nielada trudem: widzimy więc i pociąg, i autobus i motocykl i przyczepkę, i staroświecki dyliżans, i sanie i furkę podhalańską — nawet okręt się używa w diecezji chełmińskiej. Każdy środek lokomocji dobry, byleby dojechać do wszystkich zakątków, gdzie biją serca gorące, gotowe do pracy, wysiłków, ofiar, rozumiejące wspólne dobro i pragnące mu służyć.

Na jak szeroką skalę praca jest zakrojona, świadczą o tym organizacje Związku. Mamy bowiem przy nim pracującą

Komisję Prawną,

której prace polegają na badaniu ustawodawstwa dotyczącego rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem praw kobiety, prowadzeniu w „Zjednoczeniu" i „Gazecie dla kobiet" działu artykułów prawnych, oraz przygotowaniu „Poradnika Prawnego", który ukazał się z początkiem 1937 r. Drugą Komisją jest Komisja wychowawcza, a trzecią, niedawno powołaną do życia, Komisja dla zawodowej pracy kobiet.

Rozmach w pracy, który potęguje się jeszcze po dwóch latach doświadczeń, dobrze wróży na przyszłość. Największym niebezpieczeństwem dla organizacji Akcji Katolickiej byłaby bierność i lęk przed trudnościami. Kobieta polska nie stchórzy nawet przed największym trudem, zapatrzona we wzór swój w cichym domku nazaretańskim, silna będzie umiłowaniem dobrej sprawy, wysoko sobie ceniąc zaszczyt powołania do współpracy z Kościołem. *J. W.*

Członkiń: 7332, Oddziałów: 147, Kursów organizacyjnych: 6, Tydzień społeczny 1, Kursów gospodarcych 10, Kursów wychowawczych: 24, Wykłady dla ogółu: 15, Wykłady pedagogiczne: 26, Kursy szycia i kroju: 7, Kursy trykotarstwa: 6, Kursy higieny: 10, Wystawy: 6, Konkursy: 2, Praca w 15 świetlicach, opieka szpitalniana w 2 oddziałach, prowadzenie 3 ochronek, współpraca z młodzieżą szkolną (pomaganie w nau[illegible]ch). Trzy oddziały urządzają letnie kolonie dla dzieci, krakowski oddział pomaga Komitetowi Arcybiskupiemu w wydawaniu obiadów. Wydano obiadów 501,885.



Zakłady Rolno-Przemysłowe R. Żurowskiego.
Skład w Krakowie, ul. Sławkowska 3

Modernizacja sił zbrojnych faszystowskich Włoch

Jak wynika z obszernej debaty, przeprowadzonej w Rzymie na posiedzeniach parlamentu faszystowskiego, Włochy prowadzą i prowadzić będą zbrojenia w niesłychanym tempie, w myśl dewizy **„Wojny szybkich rozstrzygnięć"**. Sprawozdania składali trzej ministrowie obrony narodowej. Na podstawie wyników manewrów na Sycylii i w Wenecji, karabin piechoty kaliber 7.35 zostanie zastąpiony kalibrem 8. **Wielką wagę przywiązują Włochy do rozbudowy lotnictwa.** Zostanie wybudowanych nowych 29 **nowoczesnych lotnisk wojskowych.** Formowanie nowych eskadr postępuje tak szybko, że tworzy się już nie tylko dywizje lotnicze, ale i armie (Squadra Aerea). W tej chwili kończą się prace nad sformowaniem dwóch dywizyj. Na 64 międzynarodowych rekordów — 39 należy do Włoch. W roku 1937 zdobyto 64 międzynarodowych rekordów. Świadczy to o dużej skali lotnictwa włoskiego, a jak twierdzi szef lotnictwa, gen. Walle, lotnictwo włoskie jest najlepsze w świecie. Dowodem tego są rezultaty osiągnięte w Hiszpanii. —

Do roku 1941 zostanie ukończona rozbudowa floty włoskiej. Do tego czasu osiągnie 700.000 ton, w tym pancerniki 240.000 ton, krążowniki 160.000, lekkie jednostki bojowe 190.000, łodzie podwodne 100.000. Równocześnie zostanie ukończona modernizacja floty, gdyż wszystkie jednostki bojowe będą liczyć najwyżej 12 lat służby. W tej chwili w budowie znajduje się 260.000 ton okrętów wojennych.

Z szerokiego świata

PROCES BEATYFIKACYJNY PIUSA X. — KAP: Proces beatyfikacyjny papieża Piusa X postępuje szybko naprzód, jednakowoż data otwarcia grobowca nie została jeszcze jak dotychczas ustalona.

OTWARCIE KANAŁU ALBERTA W BELGII W PRZYSZŁYM ROKU. Na wiosnę roku przyszłego zostanie otwarty kanał Alberta, który uniezależni południową Belgię od kanałów holenderskich. Budowa tego kanału prowadzącego z Liege do Antwerpii, trwała 10 lat. W związku z tym, iż inicjatorem tego kanału był król Albert, budowany jest w chwili obecnej na początku tego kanału olbrzymi pomnik monarchy, którego uroczyste odsłonięcie nastąpi wraz z otwarciem kanału.

ZDERZENIE DWÓCH CZECHOSŁOWACKICH SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH. W czasie lotu grupowego nad Pragą zderzyły się dwa samoloty wojskowe i spadły na ziemię rozbijając się. Pilot jednego z tych samolotów zdołał uratować się na spadochronie, drugi zaś zginął.

—oOo—

Zgon współpracownika ks. Hlinki

W miejscowości Hajniky w Słowacji zmarł w tych dniach w 73 roku życia znany działacz słowacki, długoletni współpracownik ks. Hlinki i współautor programu Słow. Stron. Ludowego, ks. Józef Kaczka. Za swą działalność narodową został on w czasie wojny **skazany przez wojskowe władze węgierskie na karę śmierci**, którą na skutek interwencji duchowieństwa, m. in. ks. Hlinki i ks. biskupa Fischera-Colbrie zamieniono mu na 12 lat więzienia. Pogrzeb zmarłego był wielką słowacką manifestacją narodową i wzięło w nim udział wielu przywódców słowackiego ruchu narodowego z ks. Hlinką na czele.

SZKOŁA KATOLICKICH NAUK SPOŁECZNYCH W IRLANDII.

Biskup Belfastu mgr. Mageean, zawiadomił swych wiernych, że w diecezji Down i Connor w Irlandii w niedługim czasie będzie utworzone kolegium katolickich nauk społecznych. Stworzenie tej nowej placówki naukowej jest rezultatem zainteresowania, jakie wzbudziły w szerokich kołach społeczeństwa irlandzkiego diecezjalne Dnie Studiów Społecznych, organizowane ubiegłej jesieni, na których liczba uczestników dochodziła nieraz do 6.000. (KAP).

Lwów

RADA MIEJSKA UCHWALIŁA BUDŻET. W środę odbyło się budżetowe posiedzenie lwowskiej rady miejskiej. Globalna cyfra wydatków wyraża się kwotą 26,500.000 zł i jest pokryta w całości dochodem ze źródeł podatkowych, przychodem z majątku i przedsiębiorstw miejskich, tudzież małą subwencją państwową i pożyczką 1,300.000 zł z Funduszu Pracy. W dyskusji nad budżetem zabrało głos nie wielu radców, po czym budżet uchwalono. Klub Narodowy wstrzymał się od głosowania.

ARESZTOWANIE BRUTALNEGO MUZYKA ULICZNEGO. We czwartek w nocy policja aresztowała Jerzego Grodonia, muzyka ulicznego, który na ul. Łyczakowskiej w brutalny sposób do krwi pobił Julię Pasternak. W czasie aresztowania Grodoń znieważył czynnie policjanta.

SKAZANIE ZABÓJCY. Sąd Okręgowy we Lwowie skazał na 4 lata więzienia kupca Stefana Reznyka, który mszcząc się za doznaną zniewagę zastrzelił w listopadzie ub. roku swego szwagra Włodzimierza Poruniaka.

Podróżujmy Lotem

Wiedeń pod hitlerowskim reżimem

Z Wiednia dochodzą w dalszym ciągu szczegóły o „zglajchszaltowaniu" we wszystkich dziedzinach życia. Przede wszystkim zmienił się zasadniczo wygląd miasta. Wiedeń upodobnił się do miast niemieckich. Kawiarnie np., które były dawniej najbardziej odwiedzane przez żydów, dziś stoją pustkami, natomiast przepełnienie panuje w piwiarniach i restauracjach. **Żydzi starają się nie pokazywać na ulicach, zwłaszcza w porze wieczornej.** Z murów zniknęły już agitacyjne plakaty wzywające do głosowania w plebiscycie Schuschnigga. **Wogóle, kto nie jest aryjczykiem, narażony bywa na przykrości.** Trudno jednak na razie ustalić, kto jest stuprocentowym aryjczykiem. Trzeba bowiem zważyć, że w Wiedniu było 175.000 żydów i 450.000, jak mówią w Wiedniu, „mieszańców". Obecnie więc **przyscy starają się przedstawić dowody, że ich babki były aryjkami.** Nawet czynni działacze partii narodowo-socjalistycznej muszą się starać o dowody pochodzenia aryjskiego. Również w dziedzinie gospodarczej zmiany następują bardzo szybko. Przedsiębiorstwa żydowskie przechodzą pod zarząd aryjski. Objęcie przedsiębiorstw przez organizację komórek hitlerowskich było przeprowadzone z oszałamiającą szybkością. Władze wyjaśniają, że odbyło się to w tak szybkim tempie, ponieważ partia narodowo-socjalistyczna **działała w interesie żydowskich właścicieli, których sklepy mogły być splądrowane.** W wielu przedsiębiorstwach, a zwłaszcza w tych, w których stwierdzono wyzysk pracowników i oszukiwanie spożywców, wyznaczono komisarzy. **Nie są nadzorowane tylko firmy położone w dzielnicach żydowskich, gdyż nie mogą one narazić na szwank interesów aryjskiej klienteli.**

Aresztowanie arcybiskupa Grazu

Dziennik „Osservatore Romano" ogłosił nowy artykuł, poświęcony sytuacji religijnej wytworzonej ostatnio w Austrii. W kurii arcybiskupiej w Salzburgu dokonano rewizji i aresztowano kilku kapłanów tej archidiecezji, **w Grazu aresztowano arcybiskupa, zwalniając go później z przeprosinami.** Mandat aresztu wydano również na słynnego etnologa i historyka religii, Ojca Schmidta, dyrektora laterańskiego muzeum misyjnego, wkrótce jednak mandat ten cofnięto, pozostawiając tego wszechświatowej sławy uczonego w klasztorze, skąd ma nadzieję wrócić do Rzymu. (KAP)

Episkopat niemiecki a przyszłość katolików Austrii

Paryski „L'Aube" dowiaduje się od swego korespondenta berlińskiego, że przewodniczący episkopatu niemieckiego, kardynał Bertram, odbył w dniu 18 marca b. r. kilka doniosłych rozmów w sprawie przyszłej współpracy duchowieństwa niemieckiego z episkopatem i duchowieństwem austriackim. W Berlinie uważa się rozciągnięcie konkordatu Rzeszy ze Stolicą Apostolską również i na Austrię, jako rzecz zupełnie pewną. **Episkopat austriacki chce ocalić, co jeszcze może być ocalonym, i żąda specjalnych warunków dla Austrii, popierając to ważkim argumentem o olbrzymiej większości katolickiej w tym kraju. (KAP).**

Czy nie sfałszowane orędzie?

K. A. P. wyraziła niedawno wątpliwości w autentyczność „orędzia" arcyb. Wiednia, kard. Innitzera, na temat poddania się katolików nowemu rządowi Austrii. „La Croix" podaje teraz za amsterdamskim „De Tijd" pełny tekst tego rzekomo „orędzia" arcybiskupa Wiednia. Zwraca w nim uwagę życzenie kardynała, by kierownicy katolickich organizacyj młodzieży „przygotowali zjednoczenie tych organizacyj z organizacjami młodzieży Rzeszy". Amsterdamski „De Tijd" pisze, że to zdanie wywołało „wielkie poruszenie" w Austrii, gdzie „arcyb. Salzburga, biskupi Linzu, Grazu i biskup wojskowy są aresztowani", — i w Niemczech, gdzie biskupi zawsze bronili praw Akcji Katolickiej i istnienia katol. stowarzyszeń młodzieży. „De Tijd" ustępstwo kard. Innitzera przypisuje jego pochodzeniu z Sudetendeutschland, a nie z Austrii.

Od siebie dodamy: — pilnie szukamy codziennie w „Reichpost" choćby wzmianki o tym „orędziu" arcyb. Wiednia. Dotąd jednak na próżno. Czy wobec tego nie jest uzasadnionym przypuszczenie K. A. P., że ogłoszone — także przez P. A. T. — „orędzie" zostało sfałszowane?

Kardynałowi Innitzerowi przerwano rozmowę z Watykanem

„Evening Standard" donosi z Wiednia o bezwzględnie stosownej cenzurze rozmów telefonicznych i podsłuchu. Kardynałowi Innitzerowi, arcybiskupowi Wiednia, przerwano rozmowę telefoniczną, którą prowadził z jedną wybitną osobistością w Watykanie. Rozmowa była prowadzona po łacinie. Funkcjonariusz Gestapo, który nie rozumiał tego języka, przerwał ją podejrzewając, że mówi się o rzeczach podejrzanych. Na protest ks. kardynała odpowiedział urzędnik, **że kardynałowi „nie wolno porozumiewać się z zagranicą".**

Kongres prasy katolickiej odłożony

Na skutek ostatniej sytuacji politycznej w Austrii Komitet przygotowawczy Trzeciego Międzynarodowego Kongresu Prasy Katolickiej, postanowił przesunąć na później termin kongresu, który był wyznaczony w Wiedniu na dni 19—22 maja b. r.

Wystawa w N. Jorku pod hasłem „świat jutra"

Świat jutra „The world of to morrow", oto hasło wszechświatowej wystawy w Nowym Jorku w roku 1939. Ostatnia wystawa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, która odbyła się w roku 1933, nosiła hasło „Wiek postępu" — **„A century of progres".** Wystawa ta była bilansem technicznego i kulturalnego postępu ostatniego stulecia. Wystawa roku 1939 będzie przeglądem przyszłego rozwoju naszej cywilizacji. Ma ono zobrazować **wizję świata szczęśliwego, lepszego, który jest łatwy do zbudowania, biorąc pod uwagę zdobycze nauki, techniki oraz postępy życia społecznego.**

Przez 190 dni pracowano 24 godziny na dobę bez przerwy nad niwelacją terenu wystawowego. **Zniwelowano trzy kilometry kwadratowe terenu. Ruszono 6.800.000 metrów kubicznych ziemi,** popiołu, żużli i odpadków. Cały teren przyszłej wystawy musiano ogrodzić wysokimi na 3 metry zasiekami z drutu, ponieważ nie można było upilnować terenu od postronnych „robotników". Ci całymi masami gromadzili się na terenie prac, przeszkadzając właściwym robotnikom, grzebiąc w odpadkach i śmieciach. Sygnałem do tej akcji był wypadek, że mały boy-murzynek znalazł w śmieciach torebkę damską z 1000 dolarów. W zaroślach i mule znaleziono znowu dużego żółwia, który przed trzema laty uciekł z ogrodu zoologicznego, ukrywając się na obecnym terenie wystawowym.

Stosunki gospodarcze polsko-litewskie

Stoimy wobec faktu nawiązania dyplomatycznych stosunków polsko-litewskich, co ma za sobą pociągnąć współpracę gospodarczą obydwóch wymienionych krajów. Interesującą więc kwiestią jest to, jakie są naturalne warunki dla tej współpracy, a jednocześnie jakie są możliwości rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Litwą.

STRUKTURA GOSPODARCZA LITWY.

Litwa jest krajem typowo rolniczym, gdyż z tej gałęzi żyje przeszło 80 proc. ludności. Z tego wynika, że produkcja rolnicza i hodowlana stoi na pierwszym miejscu. Ta ostatnia rozwinęła się szczególnie silnie w ostatnich latach, kiedy to okazało się, iż najlepiej opłaca się wywóz wytwórczości hodowlanej.

Na odcinku przemysłu sytuacja Litwy przedstawia się źle. Przede wszystkim dlatego, że Litwa należy do krajów **nie posiadających prawie wcale bogactw mineralnych.** W tych warunkach wszelkie dążenia do stworzenia własnej produkcji przemysłowej spotykają się z niepowodzeniem. Niektóre tylko gałęzie przemysłu związane zresztą z pewnymi naturalnymi warunkami(przemysł cukrowniczy, drzewny) rozwinęły się lepiej; **zatrudnienie w nim jednak znajduje zaledwie kilkanaście tysięcy robotników.**

Litwa więc, zgodnie za swoją strukturą gospodarczą, **wywozi głównie produkty rolnicze i hodowlane, a więc masło, bekony, zboże itp., częściowo drzewo i przetwory drzewne, natomiast sprowadza maszyny, węgiel, wyroby włókiennicze i cały szereg innych wytworów przemysłowych.** Głównymi odbiorcami produktów rolniczo-hodowlanych Litwy są: Wielka Brytania, Niemcy, Belgia, i te same też państwa (dochodzi tu Czechosłowacja i Rosja Sowiecka) są głównymi dostawcami Litwy w zakresie wytworów przemysłowych. Należy dodać, iż mimo tak jednostronnego charakteru kraju, **Litwie udawało się aż do ostatniego roku utrzymać dodatnie saldo bilansu handlowego.** W ubiegłym jednak roku saldo było ujemne, na skutek zresztą wzmożonego importu produkcji przemysłowej, spowodowanego dozbrajaniem oraz inwestycjami o charakterze przemysłowym.

WYMIANA HANDLOWA POLSKO-LITEWSKA.

Wobec rolniczego charakteru Litwy, wymiana handlowa między nią a Polską nie ma świetnych szans rozwoju, szczególnie na skutek stosowania clearingu w międzynarodowej wymianie. Tym niemniej przy dobrej woli obydwu partnerów może przynieść pewne korzyści obydwu stronom. Dla Polski rynek litewski, to przede wszystkim rynek **dla zbytu produkcji przemysłowej.** Węgiel, nawozy sztuczne, sól, materiały włókiennicze, nawet wyroby metalowe, mogą być przez Polskę do Litwy eksportowane. W ten sposób pewną część importu litewskiego mogłaby Polska pokrywać, tym bardziej, **że szereg wytworów Polska może dostarczyć Litwie po cenach konkurencyjnych.** Jest to tym bardziej możliwe, że Anschluss spowoduje pewne zmiany w handlu litewsko-niemieckim, podobnie jak w polsko-niemieckim i polsko-austriackim. Nie ulega np. wątpliwości, **że eksport drzewa litewskiego do Niemiec poważnie spadnie na skutek zaspokojenia potrzeb niemieckich przez drzewo austriackie.**

Wprawdzie będą trudności przy zapłacie za import towarów z Polski ze względu właśnie na rolniczy charakter tego kraju. Ale i to zagadnienie może być rozwiązane. Litwa mogłaby w znacznej części za importowane towary z Polski **płacić usługami transportowymi, portowymi itp., a to na skutek otwarcia żeglugi na Niemnie.**

NIEMEN—KŁAJPEDA.

Jest to problem specjalny. Otwarcie normalnych dróg komunikacyjnych polsko-litewskich, **to m. in. zagadnienia usplawnienia Niemna.** Niemen od wielu wieków odgrywał obok Wisły dużą rolę, **szczególnie dla naszych ziem wschodnich.** Spław drzewa oraz transport zboża odbywał się Niemnem, który spławny jest na długości 700 klm. Wartość komunikacyjna tej rzeki jest tym większa, że spławne są również niektóre jego dopływy. Z chwilą otwarcia tej drogi, tak dla Polski, jak i dla Litwy wyrastają nowe możliwości; **dla Polski, jeśli chodzi o korzyści wynikające z rozwoju handlu drzewem, jego wyrobów i zboża oraz przetworów rolniczych, których konkurencyjność zwiększy się, a dla Litwy wzrosną możliwości dochodu z transportu i z usług portowych.** Kłajpeda wówczas może się znaleźć w nowej dogodnej dla siebie sytuacji. Niewątpliwie wiąże się to jednak z zagwarantowaniem Polsce szeregu przywilejów, jak wolno-cłowych składów tranzytowych, korzystania z maksymalnych ulg przy opłatach portowych itp.

Tak więc z powyższego wynika, że mimo podobnej struktury gospodarczej obydwu państw, są jednak pewne możliwości wymiany handlowej i wzajemnych usług na odcinku gospodarczym. Będą one mogły być w całości wykorzystane, o ile Litwa zrozumie, że pomyślność jej obywateli zależy w dużej mierze od nawiązania normalnych stosunków gospodarczych z Polską, jeżeli wykaże zmysł zdrowej oceny rzeczywistości.

K. T.

Kino „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od czwartku dnia 24 marca 1938 r. **SENSACYJNA NOWOŚĆ EKRANU!**

ORIENT EKSPRES

W pociągu Paryż-Bałkany rozgrywa się niebywale ciekawa i emocjonująca akcja filmu. Potężny rozmach reżyserii!

W rolach głównych: **Kate de Nagy, Pierre Fresnay, Michel Simon.**

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. — W dni świąteczne od godziny 3 po południu.

Poranek tego samego filmu w sobotę, 26 bm. o g. 3 po poł. (W niedzielę poranek nie odbędzie się).

Przegląd prasy

„Piast“ o mowie P. Prezydenta

„Piast“ zajmuje się mową P. Prezydenta z dn. 19 b. m.

„Zdaniem Pana Prezydenta — pisze — rząd pozyska sobie wieś, jeżeli polepszy jej położenie gospodarcze przez reformę rolną, scalenie gruntów, meliorację, podniesienie ilości i jakości produkcji rolniczej, zorganizowanie zbytu produktów rolniczych, wyzyskanie „możliwości form spółdzielczych“ i indywidualny handel. Słowem rozwinął Pan Prezydent ten sam program, z którym wciąż występuje w sejmie p. minister Poniatowski i p. premier Składkowski, a który na zjazdach Ozonu rozwijał p. generał Galica. Ściśle biorąc, mowa Pana Prezydenta nie idzie tak daleko jak czasem się posuwał p. Galica, który obiecywał chłopom samorząd oraz nową ordynację, dopuszczającą do Sejmu przedstawicieli chłopów.

Pan Prezydent krytykuje politykę na wsi i przywódców wsi jako dążących do zdobycia władzy politycznej: „Ileż na ten cel — czytamy w mowie — zużywa się energii bez najmniejszej korzyści dla państwa i dla Polski“.

Tak więc okazuje się, że niesłuszne były poglądy tych, którzy z wystąpieniem Pana Prezydenta wiązali nadzieję jakichś zasadniczych zmian w rządzie i polityce. Pan Prezydent pod tym względem nie zostawia nikomu żadnych nadziei ani żadnych złudzeń — także i co do tego, aby sejm obecny uległ zmianie. „Prezydent Rzplitej, naczelny wódz i rząd oparty na ich zaufaniu, oraz Izby ustawodawcze — oświadczył Pan Prezydent — stanowią ośrodek, zapewniający państwu ład i możność spokojnego rozwoju“.

Dla rządu wystarczy zatem zaufanie Pana Prezydenta i naczelnego wodza. Nie zachodzi więc potrzeba opierania go na zaufaniu innych czynników“.

Czy żydzi będą jedli mięso!

„Chwila“ ogłasza protest „Związku Rabinów Rzpl. Polskiej“ przeciw wnioskowi pos. Dudzińskiego o całkowite zniesienie uboju rytualnego... Rabini nazywają ubój rytualny „jedną z najbardziej uświęconych zasad wyznania mojżeszowego“ i „jednym z najbardziej humanitarnych sposobów uboju zwierząt“. Odwoławszy się zaś do „zasad“ Marsz. Piłsudskiego domagają się odrzucenia wniosku i oświadczają:

„Gdyby jednak stać się miało inaczej, wówczas i my, Żydzi, nie damy się ogarnąć rozpaczy, lecz niezachwianie trwać będziemy przy przepisach Świętej wiary naszej, za którą naród nasz przez tysiące lat tyle razy sie narażał, **i wszyscy bez wyjątku — trzy i pół miliona żydów w Polsce — mięsa spożywać nie będziemy.** I nawrocą się także ci pośród nas, którzy niestety dotąd tych przepisów wiary nie przestrzegali“.

Ubój rytualny haraczem nałożonym na ludność chrześcijańską

„Warsz. Dziennik Narodowy“ nie bardzo wierzy, by parlament uchwalił ten projekt, któremu sprzeciwiają się p. ministrowie Poniatowski i Świętosławski. Co do protestu rabinów, to oświadcza:

„Groźba żydów, że przestaną jeść mięso nie straszy nas zbytnio. Post żydowski potrwa parę, lub kilka tygodni i skończy się porzuceniem diety jarskiej. Na Zachodzie wszak ubój rytualny — jako przejaw najciemniejszego zabobonu — oddawna jest zniesiony, mimo to żydzi jedzą mięso i nie uważają tego za zamach na ich religię. Ten sam obrót sprawa ta weźmie i w Polsce, byleby tylko postawiono ją w sposób stanowczy i kategoryczny.

Jest rzeczą znaną, że ubój rytualny oddaje w ręce żydowskie losy dużej gałęzi naszej produkcji rolnej. Monopol żydowski w dziale handlu mięsem oraz straszny haracz, jaki ludność chrześcijańska musiała opłacać z racji uboju rytualnego gminom i rzezakom żydowskim powinny przejść do wspomnień.

Trzeba raz wreszcie wyciąć ten wrzód na naszym życiu gospodarczym i zatrzeć to haniebne piętno, jakim jest barbarzyński ubój rytualny, nadający charakter żydowski olbrzymiej dziedzinie naszych stosunków ekonomicznych. Trzeba położyć kres wyzyskowi jakiego dopuszcza się ludność żydowska wobec ludności chrześcijańskiej, posiadając ubój rytualny jako narzędzie tego wyzysku“.

Konsolidacja, O. Z. N., a sprawa litewska

W związku z hałasem O. Z. N. w sprawie litewskiej „Czas“ stwierdza jednolitość społeczeństwa z tej okazji, ale ostrzega:

„Z nastrojów, jakie panowały w ubiegłym tygodniu, niech nikt nie wysuwa zbyt pochopnych wniosków, bo wnioski te z pewnością okażą się mylne. Konflikt litewski stworzył jedynie sprzyjające warunki dla akcji konsolidacyjnej, nie dokonał jednak bynajmniej samej konsolidacji, zwłaszcza konsolidacji w ramach O. Z. N.“.

Protest Polski w Paryżu

P. A. T. doniosła, że

„ambasador R. P. w Paryżu przesłał do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę, protestującą przeciw tendencyjnemu stanowisku, zajętemu przez znaczną ilość organów prasy francuskiej odnośnie do ostatniej fazy stosunków polsko-litewskich“.

„Wieczór Warsz.“ wyraża ubolewanie z powodu zachowania się części prasy francuskiej w obec Polski, ale twierdzi:

„Czy uzasadniony skądinąd krok rządu polskiego nie mógł być ujęty w jakąś inną, mniej drastyczną formę? Czy n. p. zamiast „noty protestacyjnej“, nie wystarczyłaby po prostu t. zw. note verbale czyli rozmowa dyplomatyczna?“.

Notatki polityczne

„Robotnik“ i Hiszpania

„Robotnik“ oburza się na jen. Franco z powodu bombardowania Barcelony. „Watykan milczy“ — pisze organ P. P. S.

Wczoraj prasa doniosła, że Papież osobiście zwrócił się do jen. Franco o zaprzestanie bombardowania miast otwartych. „Robotnik“ o tym milczy. Ale pozwala sobie na zapytanie „Watykanu“... Wobec tego zapytamy:

— Dlaczegóż to szanowny organ P. P. S. nie protestował przeciw zbrodniom „Frontu Ludowego“ ani razu na przestrzeni lat 4? Dlaczego milczał, gdy czerwoni palili kościoły, bez sądu mordowali księży i patriotów? Ba! Gdyby tylko milczał! Organ P. P. S. zapewniał, że to wszystko nie prawda!

Murzyńska to etyka... Zło jest złym tylko wtedy, gdy mnie, lub moich dotyczy! Lepiej, żeby „Robotnik“ tych spraw nie ruszał! Bo nie ma prawa.

SENAT PRZECIWKO BLUMOWI.

Gdy Blum formował obecny rząd francuski, od razu zapowiadano, że rozbije się on o rafy trudności finansowych. By załatwić najpilniejsze potrzeby, Blum wystąpił w parlamencie z projektami finansowymi, na mocy których Bank Francuski miałby podwyższyć zaliczki dla skarbu z 15 do 20 miliardów franków, zaś wyrównawczy fundusz dewizowy miałby przekazać 4 miliardy franków na rzecz utworzonej niedawno autonomicznej kasy obrony narodowej.

Izba Deputowanych przyjęła oba te projekty finansowe większością głosów lewicy, mimo że uznano, iż mają one

charakter inflacjonistyczny.

Projekty rządowe znalazły się w czwartek w Senacie, który je odrzucił. Już w komisji senackiej projekty rządowe natrafiły na ostrą krytykę. Senat na plenum potępił całą politykę finansową i gospodarczą Frontu Ludowego, zaś projektowi Bluma przeciwstawił własny projekt, zmieniający w sposób zasadniczy projekty finansowe rządu. W myśl propozycji Senatu rząd mógłby zaciągnąć kredyt w Banku Francji tylko do wysokości 5 miliardów franków. Senatorowie wzywali Bluma, by ustąpił i utworzył drogę rządowi „ocalenia publicznego“. Na piątek zwołano posiedzenie rady ministrów.

P.

Entuzjastom swastyki

Niemiecka nienawiść do Rzymu uczuciem patologicznym

Nienawiść do katolicyzmu, a w pierwszym rzędzie do papiestwa, w ostatnich czasach wzmaga się w Niemczech coraz bardziej, o czym świadczą dowodnie brutalne napaści prasy narodowo-socjalistycznej w jej czołowych organach, jak „Das Schwarze Korps“, „Der Angriff“ i inne.

Gdy się tak obserwuje te wybuchy wściekłości i nienawiści hitlerowców nasuwa się mimowoli refleksja, że w przekonaniu, wyrażonym w swoim czasie przez znanego prawnika niemieckiego Karola Schmitta, jest jednak wiele prawdy. Znakomity ten uczony, który w owym czasie jeszcze się był nie „nawrócił“ na hitleryzm, twierdził, że agresywna nienawiść w stosunku do Rzymu jest cechą, charakterystyzującą niejako naród niemiecki. Schmitt określa to jako „antirömischer Affekt“, uważając ten „antyrzymski afekt“ jako uczucie, graniczące ze stanem *patologicznym*. Dużo jest prawdopodobieństwa w powyższym twierdzeniu: czyż oszalałe nienawiścią artykuły prasy hitlerowskiej i bezczelne ataki na Kościół w książkach takich, jak np. „Mit XX wieku“ Rosenberga nie świadczą o zjawisku natury patologicznej? Czyż można poważnie np. traktować absurdalne wywody Alfreda Rosenberga, który tłumaczy sobie autorytet papieża nad ludźmi wierzącymi jedynie jako... czary, jako siłę hipnotyczną z dziedziny czarnej magii? Papieża nazywa czołowy pisarz Trzeciej Rzeszy „Wielkim Fetyszem“. Historia Kościoła to coś w rodzaju demagogii.

Podobne do powyższych i wiele innych nonsensów można znaleźć również w ostatnich numerach organu ministra Goebbelsa. „Der Angriff“ w cyklu artykułów p. t. „Ludzie, którymi otacza się papież“ zamieszcza „rewolacyjne“ wiadomości, dotyczące Watykanu i Papieża. I tak czytamy tam, że nuncjusz apostolski w Madrycie, mgr. Tedeschini, przygotowywał potajemnie rewolucję hiszpańską w 1931 roku, że kardynał Pacelli jest „przedstawicielem wielkiej burżuazji, spadkobiercą zdegenerowanego pokolenia bez solidnych podstaw wewnętrznych“ itd. itd. W zakończeniu artykułów, będących stekiem nieprzytomnych bredni, organ narodowo-socjalistyczny przestrzega wszystkich prawowiernych Niemców przed dyktaturą, jaką rozpościerają nad 400 milionami ludzi (a w tym 23 miliony Niemców) ci „tajemniczy prałaci, snujący się w cichym szeleście jedwabi z krzyżami, lśniącymi od drogich kamieni na piersiach“...

W swej gorliwości „antypapieskiej“ stara się prześcignąć powyższy organ hitlerowski drugie pismo narodowe socjalistycznych Niemiec, „Der S. A. Mann“, które bije wszelkie rekordy, donosząc swym czytelnikom, że Benedykt XV mianował w swoim czasie znanego przywódcę centrum posła Erzbergera kardynałem.

Wszystko to byłoby tylko śmiesznym gdyby nie było smutnym, bowiem, niestety, „Der Angriff“ i „Der S. A. Mann“ biją nakład po pół miliona egzemplarzy, urabiają więc opinię publiczną Trzeciej Rzeszy i, rozpowszechniając niestworzone brednie, działają na szkodę katolicyzmu. O stosunku władz hitlerowskich do tej antyklerykalnej agitacji świadczy fakt, że szef organizacyj „S. A.“ na Berlin i Brandenburgię, Von Lagow, nakazał lekturę cyklu artykułów z „Der Angriff“, o których mowa powyżej, we wszystkich oddziałach tej organizacji.

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Film, który wywołał powszechny zachwyt. — **Najpiękniejszy film całej produkcji 1937/8 r.**

JEJ PIERWSZY BAL

(UN CARNET DE BAL)

Reżyser: **Duvivier.** W głównych rolach: **Mary Bell, Harry Baur, Pierre Blanchar, Fernandel.**

Przedstawienia codziennie od godziny 5, 7 i 9. — W niedzielę od godziny 3. pop.

Wzruszająca ofiara
polskich dzieci na Wołyniu

Łuck, marzec.

Dzieci polskie na naszych ziemiach wschodnich nie opływają w dostatki. Niejedno z nich często nie chodzi do szkoły, bo nie ma butów lub ciepłego ubranka. Innym znów brak w szkole książek i najpotrzebniejszych przyborów do nauki, jak zeszytów do pisania, piór i ołówków. A ile z tych dzieci nie je drugiego śniadania, gdyż w domu prócz kartofli nic innego do jedzenia nie ma — Bóg raczy to wiedzieć.

Mimo wszystko polska dziatwa szkolna z naszych ziem wschodnich garnie się ochoczo do nauki i pragnie w szkole zdobyć jak najwięcej wiedzy. Interesuje ją wszystko. Najwięcej zaś uwagi poświęca nauce historii ojczystej oraz umiejętności wojskowych i obywatelskich. Rzecz przy tym godna uwagi i podkreślenia: polska dziatwa kresowa wykazuje dużo entuzjazmu dla życia organizacyjnego oraz szczególne umiłowanie wojska polskiego. Dzięki temu też pomiędzy dziatwą szkolną a wojskiem panują niesłychanie serdeczne i żywe stosunki. Miarą tych stosunków jest właśnie list, jakie dzieci wsi Hubin, gm. Czarnków, pow. łuckiego, wystosowały do dowódcy pułku piechoty w Łucku, pułkownika Żurakowskiego.

List ten podaję w pełnym brzmieniu.

„Kochany Panie Pułkowniku!

Bardzo, a bardzo serdecznie dziękujemy za maskę gazową, ale bardziej jeszcze nas ucieszył list, bośmy wprost nie wierzyli, aby nas taki zaszczyt mógł spotkać. List Pana Pułkownika został nam odczytany przy naszym rozkazie dziennym (tygodniowym), a później oprawiliśmy go w ramki i zawiesiliśmy go zaraz obok „ślubowania Wołynia“. Będzie on dla nas nieocenioną pamiątką i będzie zawsze przypominał nasz Pułk i Jego Drogiego Dowódcę.

Ciekawy był Pan Pułkownik, jaki u nas jest program zajęć?

Zbiórki odbywają się zawsze w poniedziałki i czwartki od 11 do 13-ej, bo w tych dniach czekamy na lekcję religii. Na te zbiórki składają się zwykle: ćwiczenia terenowe, zabawy, gimnastyka, strzelanie z łuku, ćwiczenia karabinami drewnianymi, śpiewy, tańce narodowe, pogadanki, siatkówka w lecie, a także słuchamy radio. Teraz pewnie zaczniemy się uczyć o gazoznawstwie.

Nasz program ciągle się zmienia. Dziś np. stojąc na baczność, słuchaliśmy o czynach naszych dzielnych żołnierzy, którzy stawali w obronie Naszej Ukochanej Matki-Ojczyzny. Historia Pułku będzie nam drogowskazem, jak trzeba nieść pomoc Ojczyźnie w razie napaści wroga.

Kończymy, aby nie zajmować Kochanemu Panu Pułkownikowi czasu i prosimy przyjąć od nas parę monet z czasów różnych, oraz kilka odezw, które na pewno w 1920 roku ktoś schował w strzechę, a teraz rozbierając szopę, znalazł je jeden z naszych kolegów. Są tam różne „dwugłowe orły“ z czasów zaborców, ale widać nasz „Orzeł Biały“ mocniejszy był, bo tamtych zwyciężył, a sam dumnie teraz trzyma straż nad Naszą Ziemią. Te pieniądze i te odezwy może przydadzą się w Pułku i dadzą początek muzeum wojskowemu. Jest to nasz projekt, tylko może nie bardzo dający się urzeczywistnić.

Jeszcze jedno: zebraliśmy 10 zł, które ofiarowujemy na cele pułku, może na F. O. N., a zresztą do uznania Kochanego Pana Pułkownika.

Już się teraz cieszymy, że będziemy mogli Kochane Nasze Wojsko odwiedzić, bo już nam Pan Kierownik na to pozwolił. A więc teraz u nas „wyścig pracy“. Wszyscy jeszcze bardziej weźmiemy się do nauki i roboty, aby się nie powstydzić przed Panem Pułkownikiem, gdy Go odwiedzimy i Nasze Drogie Wojsko.

Kończymy i serdecznie pozdrawiamy Kochanego Pana Pułkownika i prosimy, by Pan Bóg zezwolił Mu przeżyć jak najdłużej ku chwale Naszej Kochanej Ojczyzny.

Komendantka „Orląt“: (—) Nowakowska Henryka, uczen. VI kl.

Komendant „Orląt“: (—) Wojciechowski Kazimierz, ucz. VI kl.

Sekretarz Szkolnej Gminy: (—) Słomka Wacław, ucz. VI kl.

Hubin, dnia 20 stycznia 1938 roku“.

Doprawdy wzruszająca treść listu i jeszcze więcej wzruszająca ofiara 10 zł. Aby ją dobrze ocenić, trzeba wiedzieć, że na naszych ziemiach wschodnich na wsiach, 10 złotych stanowi majątek! Tam 5, 10 groszy jest już sumą, której nie wydaje się tak łatwo. Dla dziecka zaś grosz, dwa — to już wielki pieniądz, źródło radości i marzeń, ile to cukierków za tę „sumę“ sobie kupi. I pomyśleć, mimo wszystko, dzieci w Hubinie zebrały wśród siebie 10 zł i ofiarowały je na rzecz Wojska Polskiego!

Zaiste, jest to wielka i wzruszająca ofiara! Trafnie też ocenił ją p. pułkownik Żurakowski, dowódca łuckiego pułku piechoty, na którego ręce ofiara powyższa była przesłana, składając za nią dzieciom szkolnym z Hubina proste, ale wprost z serca płynące żołnierskie podziękowanie.

Oby dzieci takich w Polsce było jak najwięcej!

J. D.-M.

Zygzaki

JEDEN WIELBŁĄD I 10 MŁODYCH OSŁÓW.

Wszędzie jest konflikt między „młodymi“ i „starymi“. Także w rozsądnej Anglii... Dotknął jej premier Chamberlain z humorem, choć nie bez pewnej złośliwości. A to z okazji rozmowy z członkami klubu sprawozdawców parlamentarnych, którzy przyszli złożyć mu życzenia w 69 rocznicę urodzin.

Chamberlain podjął odważnie uwagę, którą zrobił jeden ze sprawozdawców, mówiąc, iż premier jest „człowiekiem wiekowym“ i musi czuć się „zmęczonym“. Z uśmiechem dobroduszności, ale i ironii, Chamberlain oświadczył:

„Mówią, że jestem cokolwiek za stary, by rządzić w dzisiejszych trudnych warunkach. Przypomnę wam chińskie przysłowie: jeden stary wielbłąd lepiej dźwiga ciężary, niż dziesięć młodych osłów“.

Doskonały dowcip premiera został przyjęty przez dziennikarzy na wesoło. U nas by się obrazili.

Bed.

Konkurs na powieść katolicką

Ostateczny termin nadsyłania manuskryptów na ogłoszony w grudniu 1936 r. przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce konkurs na powieść katoliską — upływa z dniem 1 kwietnia br. Prace konkursowe winny być przepisane na maszynie. — Skład Sądu konkursowego jest następujący: przewodniczący Leopold Staff, członek Polskiej Akademii Literatury, członkowie — dr Konrad Górski, prof. U. S. B., prof. Alfred Jesionowski, Zofia Kossak, Zofia Starowieyska-Morstinowa. Prace, opatrzone godłem (nazwisko autora należy załączyć w zamkniętej kopercie), należy nadsyłać pod adresem: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, IV p. (KAP).

Polacy emigrują trzecią — Anglicy pierwszą klasą

Według obliczeń argentyńskiego Ministerstwa Rolnictwa za 11 miesięcy 1937 r. największa cyfra emigrantów do Argentyny pochodzi z Polski, wynosi ona 12.744 osób, następne miejsce zajmują Włosi i trzecie Hiszpanie. Ciekawe jest zestawienie, świadczące o zamożności emigrantów, oparte na kryterium, jakiej klasy w podróży statkiem używają emigranci do Argentyny.

Klasa pierwsza:	
Anglicy	2.284
Niemcy	1.776
Francuzi	700
Hiszpanie	663
Włosi	642
Szwajcarzy	254
Polacy	212
Klasa druga i trzecia:	
Polacy	12.532
Włosi	4.666
Hiszpanie	8.737
Niemcy	2.513
Portugalczycy	1.033
Szwajcarzy	928
Czechosłowacy	779
Jugosłowianie	754
Anglicy	614

ECHA

W JAKI SPOSÓB...

W „Ekspressie Porannym“ czytamy następujące doniesienie:

Biskup Westfalii Clemens August von Galen wygłosił ostatnio w katedrze w Münster kazanie na temat konieczności wpływu Kościoła na wychowanie młodzieży.

Nagle wstał jakiś szturmowiec i krzyknął:

— Jak człowiek, który nie ma żony ani dzieci, może mówić o młodzieży?

Biskup nie tracąc spokoju, zawołał:

— Nie pozwolę tu nigdy na wygłaszanie złośliwych uwag pod adresem... Führera!

Oczywiście w tym doniesieniu nie ma ani kszty prawdy. Zamieszczamy je, jako b. charakterystyczne.

Wiadomości sportowe

Polska-Team warsz. Ligi Okr. 7:1

Reprezentacja Polski, po ostatniej kompromitującej porażce z Polonią warszawską, (po której złośliwi twierdzili, by wobec tego Polonię wysłać na mecz przeciw Jugosławii), rozegrała we czwartek mecz z teamem warszawskiej Ligi Okręgowej. — W meczu tym reprezentacja zagrała jednak dość dobrze, naprawiając swą kiepską reputację, zwyciężając team 7:1 (6:1). Bramki uzyskali Piontek 2, Wilimowski 4 i Wostal.

Był to ostatni mecz reprezentacji przed meczem w Belgradzie, dokąd wyjedzie w piątek przyszłego tygodnia.

MECZE KRAK. LIGI OKRĘGOWEJ.

(t) W niedzielę dalszy ciąg odrabiania zaległych z jesieni meczów o mistrzostwo krak. Ligi Okręgowej. Zdobycie tytułu mistrza pierwszej rundy gier przez Z. S. Chełmek chyba nie ulega wątpliwości, wobec dopiero 2 pkt. przez ten klub straconych. — W Krakowie stają na przeciw siebie na boisku 20 p. p. **Krowodrza—Chełmek.** Kandydat na mistrza będzie miał ciężką przeprawę z dobrze na swym boisku grającą Krowodrzą. Na boisku Makkabi zagra drugi kandydat na mistrza **Tarnovia z Makkabią.** Z boiska żydowskiej drużyny rzadko która drużyna wynosi punkty, więc wątpimy, by się to udało Tarnovii. Na boisku Korony walczą kandydaci na spadek **Korona z Grzegórzeckim.** Korona przegrała tydzień temu wysoko z Fablokiem, może jednak własne boisko wpłynie coś dodatnio na jej grę i dopomoże do zdobycia chociaż punktu. Na boisku Juvenii walczą **Wawel — Podgórze.** Obie drużyny są obecnie silnie odmłodzone, wynik trudny do przewidzenia. Ostatni mecz odbędzie się w Chrzanowie, gdzie krakowski **Nadwiślan gra z Fablokiem.** Nie wróżymy Nadwiślanowi zdobycia chociaż jednego punktu na gorącym terenie chrzanowskim, gdzie Fablok jest po prostu nie do pokonania.

ILE MA WAŻYĆ PIŁKA NOŻNA?

Międzynar. rada piłkarska ustaliła, że waga piłki nożnej na początku zawodów winna wynosić od 396 do 453 gramów. W związku z tą uchwałą, zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej polecił klubom rozgrywać mistrzowskie spotkania piłkami o wyżej podanej wadze.

———o———

W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH KRAKOWA, które zakończyły się ubiegłej niedzieli, oprócz dobrej postawy bokserów Wisły, bardzo udanie zakończył się występ bokserów P. T. G. Sokół z Krakowa. Zdobyli oni jeden tytuł mistrzowski: Jodłowski M. i cztery wicemistrzowskie: Kwiatek, Piszczek, Wnęk i Wołek — co należy uważać za duży sukces młodej sekcji bokserskiej Sokoła Krakowskiego.

DECYDUJĄCY MECZ O MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ, odbędzie się definitywnie w nadchodzącą niedzielę w Krakowie. Jak wiadomo o tytuł mistrza Polski walczą Cracovia i poznański A. Z. S.

MISTRZOSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH w koszykówkę męską rozpoczynają się w niedzielę na hali Ośrodka W. F. i P. W.

Radio

POLSKIE RADIO OGŁOSI W NIEDZIELĘ WYNIKI KONKURSU ZIMOWEGO.

W niedzielę, dnia 27 b. m. około godz. 14.00, w przerwie koncertu z Warszawy, wszystkie rozgłośnie P. Radia podadzą wyniki Wielkiego Zimowego Konkursu. W odpowiedzi na konkurs, który polegał na odgadnięciu kolejności w jakiej zapowiadali specjalne audycje speakerzy P. Radia, **nadeszło 106.000 listów, zawierających 295.989 kuponów konkursowych.** W czasie niedzielnej audycji podane będzie nie tylko nazwisko zdobywcy pierwszej nagrody — luksusowego samochodu „Chevrolet", ale również lista zdobywców dalszych cennych nagród.

Pełny wykaz nagrodzonych uczestników Konkursu Zimowego zamieści tygodnik radiowy „Antena", w nr. 14, który ukaże się w sprzedaży w całej Polsce we czwartek, dnia 31 bm. Wobec nadesłania około 70.000 trafnych odpowiedzi, zwiększono ilość nagród do liczby 1001.

SZKOŁY I ŚWIETLICE W KUTNOWSKIM DOSTAŁY 24 ODBIORNIKI. W sali Rady Powiatowej w Kutnie odbyło się uroczyste wręczenie 24 odbiorników radiowych szkołom i świetlicom powiatu kutnowskiego. Jest to pierwszy etap do całkowitej radiofonizacji szkół i świetlic powiatu kutnowskiego, przeprowadzany z inicjatywy Wydziału Powiatowego. Szkoły oraz świetlice wpłacały na kupno aparatów z pełnym uposażeniem w baterie, akumulator i materiał instalacyjny od 40 do 50 zł, resztę pokrył Wydział Powiatowy. W ciągu kwietnia zostanie wręczona następna seria aparatów radiowych, dzięki czemu większość szkół i świetlic pow. kutnowskiego posiadać będzie odbiorniki radiowe.

Programy stacyj radiowych:

NIEDZIELA, 27 MARCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 **Transmisja nabożeństwa z kościoła Najśw. Panny Marii w Piekarach Śląskich; przed nabożeństwem reportaż z przed kościoła; 11.00** Muzyka operowa z płyt; — 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „O Maćku, który w górach przepadł" 13.30 Muzyka obiadowa; 14.00 Wyniki Wielkiego Konkursu Zimowego; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Audycja dla dzieci 16.05 Stare pieśni ukraińskie; 16.45 „Amer" — ponury cień Sahary" — opowieść mówiona; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.50 Reportaż ze Zjazdu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet; 18.55 „Ciemnogród" słuchowisko; 19.25 Muzyka taneczna z płyt; 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgł. P. R.; 21.15 „Sensacja amerykańska", „Wesoła Syrena" — 22.00 Opowieść o Beethovenie; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Lwów, godz. 8.30 „Strzeżonego — Pan Bóg strzeże" 8.40 **Muzyka z płyt;** 8.50 „Jak uchronić koniczynę od kanianki" pogadanka; 13.00 Styl reżyserski w dzisiejszym teatrze polskim" — rozmowa z reż. Szletyńskim; 15.45 Audycja dla dzieci — audycja; 19.35 „Z naszej świetlicy"; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 Muzyka taneczna 23.00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Kraków, — godz. 8.30 Pogadanka dla rolników: — Dwa plony w roku — pogadanka; 8.40 Muzyka z płyt; 13.00 Kronika artystyczna Krakowa; 15.45 Gawęda niedzielna; 16.00 Wiadomości bieżące; 19.35 Odczytanie programu na dzień następny; 19.40 Koncert wieczorny; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 22.35 Muzyka lekka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 6.15 „Surmy śląskie"; 6.30 Koncert poranny; 7.40 Chór męski; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Czego nauczył nas rok ubiegły" — pogadanka; — 13.00 Trzy pamiętniki" — szkic literacki; 15.45 Z życia świetlic dla bezrobotnych — pogad. J. Baranowicza; 15.55 Co słychać na Śląsku; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.00 „W niedziela przy żeleźnioku" audycja pogodna; 20.30 Wiadomości sportowe; 20.35 Program na jutro; 22.35 Muzyka lekka z płyt; 23.00 Koncert wieczorny lek.

Programy zagraniczne: godz. 15.00 **Florencja** „Werther" — opera; 17.00 **Mediolan** Koncert symfoniczny; — 18.00 **Lipsk** „Tristan i Izolda" — opera; 19.25 **Tallin** „Flet czarodziejski" — opera; 19.30 **Londyn** Reg. Niedzielny koncert symfoniczny; 20.00 **Frankfurt** „Wesoła wdówka" — operetka; 20.00 **Hamburg** Koncert.

Walny zjazd zw. popierania polskiego stanu posiadania

Polski Związek popierania polskiego stanu posiadana zapisany chlubnie w walce o unarodowienie polskiego handlu i przemysłu zwołał do Poznania na dzień 27 marca ogólny zjazd delegatów z całego kraju. Zjazd ten będzie najwyższą władzą wykonawczą Związku Polskiego decydującą co do dalszej taktyki jak i organizacji Związku.

Od czasu powstania tej organizacji będzie to pierwszy przegląd sił narodowych polskiego handlu i przemysłu w walce z zalewem żydowskim — dlatego posiada on szczególną wagę.

Zjazd rozpocznie się w niedzielę uroczystą Mszą św. w kościele św. Marcina.

Na porządku dziennym obrad znajdzie się: sprawozdanie Zarządu Głównego w Poznaniu, sprawozdanie zarządów okręgów (poszczególnych kół) wybory nowych władz i wolne wnioski.

Konferencja w M. R. i R. R. w sprawach aprowizacyjnych

W dniu 25 marca b. r. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform specjalna konferencja, poświęcona ważnej sprawie aprowizacji kraju. Sprawa ta została niedawno, jak wiadomo, przekazana rozporządzeniem Rady Ministrów wyłącznym uprawnieniom Ministerstwa R. i R. R. Jednak do tej pory nie nastąpiła jeszcze należyta organizacja tych doniosłych zagadnień w ministerstwie, jak również nie przejęło jeszcze ministerstwo agend biura aprowizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wszystko to ma właśnie zostać omówione na wspomnianej konferencji.

Należy tu przypomnieć, że zagadnienie aprowizacji kraju zostało scentralizowane w nowoutworzonym w Ministerstwie R. i R. R. podsekretariacie stanu, który objął p. Michał Wierusz Kowalski.

Japonia wciąga do współpracy Stany Zjednoczone

Problem opłat celnych, pobieranych w Szanghaju, który jak wiadomo specjalnie interesuje wierzycielskie państwa europejskie, których wierzytelności wpłacane są z dochodów celnych Chin — poruszony został w dn. 23 b. m. na posiedzeniu parlamentu japońskiego. W odpowiedzi na interpelację, minister Spr. Zagr. Hirota oświadczył, że wpływy celne, pobierane w Szanghaju, zostały w wyniku negocjacyj skierowane w charakterze depozytu do Yokohama Specie Bank. W tej chwili prowadzone się dalsze rokowania w celu określenia tej części dochodów celnych, która będzie przeznaczona na obsługę chińskiego zadłużenia zagranicznego. Zważywszy na spadek wpływów celnych, wynikający z konfliktu z Japonią, jest w tej chwili niemożliwe ścisłe ustalenie części wpływów, przeznaczonych na obsługę zadłużenia.

W dalszym ciągu minister zaznaczył, że ta sama taryfa celna będzie obowiązywała w całych Chinach, podległych kontroli Japonii, czyli że Chiny środkowe nie otrzymają żadnej specjalnej taryfy. Na zakończenie minister dodał, że poczynione zostaną specjalne starania, aby przyciągnąć do współpracy w północnych Chinach kapitał amerykański.

Sztuka

Wystawa obrazów H. Uziembły w „Instytucie Kultury Italskiej" w Krakowie

Krakowski oddział „Instytutu Kultury Italskiej" urządza dość często wystawy obrazów malarzy polskich na tematy włoskie. Niedawno oglądaliśmy w lokalu tego Instytutu motywy polskie i włoskie, opracowane w subtelnej i wytwornej formie przez znaną i cenioną malarkę krakowską p. **Bronisławę Rychter-Janowską,** oraz jej brata p. **Stanisława Janowskiego,** a obecnie możemy się tam zapoznać z bogatym dorobkiem malarskim prof. **Henryka Uziembły,** w którym odtworzył on swe wrażenia z kilkakrotnych swych podróży do słonecznej Italii. Prócz tego wystawiono kilkadziesiąt prac artysty o tematach polskich. — W obrazach o motywach włoskich odtworzył **H. Uziembło** zwłaszcza okolice południowe, a więc w licznych fragmentach Neapol, uchodzące obok Carogrodu za jedno z najpiękniejszych miast świata; czerpał także wiele tematy z sąsiedniej wyspy Capri, owianej legendami, a malarsko o niezrównanych pięknościach. Najwięcej jednak **H. Uziembłę** interesowało morze południowe, tak w czasie spokojnym, jak i w czasie burzy, gdy spiętrzone fale rozbijają skały wybrzeża. Pasjonują go również motywy portowe, na tle szafirowych i granatowych roztoczy i niezwykłej architektury, zalane jarzącym słońcem gorącego Południa. Artysta z upodobaniem odtwarza wśród tej niezwykłej scenerii charakterystyczne stare żaglowce i barki, przeróżne charakterystyczne typy rybaków, marynarzy czy robotników portowych.

Te piękne tematy dla nas egzotyczne, — a zawsze pociągające, **H. Uziembło** doskonale malarsko interpretuje. Wyposaża je w feerie kolorystyczne o jasnych, słonecznych, gorących tonacjach, subtelnie sharmonizowanych. Jest to szczery impresjonista, a raczej plenerysta, który sumiennie studiuje w kontakcie z naturą, jako jedynym źródłem prawdy w sztuce. Rzeczywistość, którą studiuje realistycznie, charakteryzuje jasno, zdecydowanie i wyraźnie. Artysta posiada wrodzony zmysł i poczucie koloru, co pozwala mu na wydobycie istotnych i oryginalnych wartości kolorystycznych.

Te same zalety malarskie wykazują i obrazy **H. Uziembły** na tematy polskie z życia ludu wsi podkrakowskiej, Podhala czy Polesia. Prócz zaznaczonych już wartości fakturowych, prócz werwy i temperamentu podania, odznaczają się one szczerym wyczuciem i sugestywnym odtworzeniem rodzimego nastroju.

Dla uzupełnienia sylwetki tego wybitnego malarza, którego artystyczne oblicze dobrze charakteryzuje obecna wystawa w „Instytucie Kultury Italskiej", należy dodać, że poza malarstwem sztalugowym posiada w **H. Uziemble** swego świetnego przedstawiciela i sztuka stosowana, zdobnictwo, dekoracja architektonicznych wnętrz oraz i grafika. Ogólnie **są** znane zasługi i wybitne rezultaty tego utalentowanego artysty na polu organizowania i krzewienia u nas od lat tych ważnych działów sztuki dla podniesienia poziomu estetycznego i kultury plastycznej wśród szerokich warstw społeczeństwa. **H. Uziembło** walczył skutecznie z banałem wszechwładnych u nas swego czasu wzorów zdobniczych głównie wiedeńskich, nawiązując w sztuce zdobniczej do tradycji naszej rodzimej architektury wnętrz i dawnych urządzeń.

Jeśli dodamy jeszcze, że **H. Uziembło** posiada pierwszorzędne zalety jako literat i prelegent, który również żywo, barwnie i silnie potrafi się wypowiedzieć piórem i słowem, jak i pendzlem, wystąpi przed nami indywidualność niezwykle wybitna, która w obecnym życiu artystycznym i kulturalnym Polski zaszczytne zajmuje miejsce.

Dr S. M. Mazurkiewicz.

†

Za dusze ś. p.

Wandalina Beringera i Rodziny

zostanie odprawiona Msza św. w poniedziałek dnia 28. III. o godz. 8·30

za dusze ś. p.

M. Beringerowej i jej Rodziny

we wtorek dnia 29. III. o godz. 8·30 w kościele św. Marka

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 26 MARCA. Św. Dyzmy, Wyznawcy. Wschód słońca 5.27, zachód 17.58. Długość dnia 12 godzin 31 minut.

—o—

Kronika krakowska

ZATWIERDZENIE STATUTU ZWIĄZKU ORGANIZACJI „WOLNOŚĆ“. Zarząd Główny Związku Organizacji „Wolność“ i Uczestników o Niepodległość w formacjach b. a. a (Kraków 1 skrytka pocztowa 519), tą drogą zawiadamia swych członków i zainteresowanych, że statut Związku został zatwierdzony reskryptem Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego Nr. SPB. XI/1/Krm/91/31.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W KRAKOWIE W DNIU 25 MARCA: Mleko niezbier. litr 0.20—0.22 zł, śmietanka 0.50—0.60 zł, śmietana 1—1.20 zł, ser zwycz. kg. 0.80—1.00 zł, masło wybor. 3.80 zł, masło stoł. 3.60 zł, masło kuchenne 3.40 zł, jaja świeże szt. 0.05—0.06, buraki ćwikł. kg 0.08—0.10 zł, cebula 0.20—0.25 zł, marchew 0.12—0.15, pietruszka 0.20—0.25, seler 0.45—0.50, ziemniaki 0.08—0.10, jabłka komp. kg 0.50—0.80, jabłka stoł. 1—1.40 zł, gęś żywa sztuka 6—9 zł, indyk i indyczka 8—14 zł, kaczka żywa 2.50—4 zł, kura żywa 2.50—4 zł, perlica 2.50—3 zł, karp żywy mały kg 1.60, duży 1.70.

Komunikaty

ODCZYT O. KOSMY P. T. „WSPOMNIENIA Z WOJNY“. Dnia 28 marca o godzinie 18 przy pl. Jabłonowskich 3, I. p., wygłosi O. Kosma z Zakonu O. O. Kapucynów dalszy ciąg odczytu p. t. „Wspomnienia z wojny“.

—x—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Sobota 26. III. „W małym domku“.

Niedziela 27. III. po poł. „Gałązka rozmarynu“; wiecz. „Romantyczni“.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ i „Sensacją żyje świat“.

BAGATELA: „Nicpoń“ (Danielle Darrieux) i „Zdrajca“ (Lidia Baarova).

DOM ŻOŁNIERZA: „Siódme niebo“.

L. O. P. P.: „Zaczęło się w pociągu“.

PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal“.

STELLA: 1) „Brutal“ (Mc Laglen), 2) „Tajemniczy strzał (Buck Jones).

ŚWIT: „Orient Ekspress“ — z Kate de Nagy.

UCIECHA: „Bohater naszych czasów“ — (Errol Flynn, Joan Blondell).

WANDA: „Kobieta nad przepaścią“ w rol. głów.: Maria Bogda, Nora Ney, T. Andrzejewska, Adam Brodzisz, Kaz. Junosza Stępowski.

ZORZA: W dniach 19, 20, 21, 22 III. „Katarzynka“ z Franciszką Gall.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę, po cenach zniżonych, T. Rittnera **„W małym domku“**, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. — Jutro w niedzielę po południu o godz. 15 **„Gałązka rozmarynu“** Z. Nowakowskiego, w opracowaniu scenicznym autora. — W niedzielę wieczorem **„Romantyczni“** E. Rostanda, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie „Fedra“ Racine'a w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

—o—

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Stanisława Bąkowska l. 52; śp. Emil Mayr l. 72, emer. inspektor kontroli skarbowej; śp. Berta Kochanowa l. 63, wdowa.

—o—

Wsparcia dla biednych

Zarząd Miejski w Krakowie rozda potrzebującym pomocy, a wstydzącym się żebrać chrześcijanom, moralnego prowadzenia się, stale zamieszkałym w Krakowie — 38 wsparć w kwotach po 20 i 15 zł. Wsparcia będą wypłacone z fundacji śp. Jerzego Gaffenki dla ubogich chrześcijan krakowskich w maju br. Prośby można wnosić pisemnie lub ustnie do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego (Referat opieki nad dorosłymi i rodzinami — ul. Kopernika 1. parter) do dnia 6 kwietnia br. w godzinach między 10 a 12 z wyjątkiem dni świątecznych. Stosownie do woli Fundatora zostanie w dniu rozdawnictwa odprawiona Msza św. żałobna w kościele grecko-katolickim św. Norberta, w której wezmą udział osoby obdarowane.

Gorąca dyskusja
na posiedzeniu krak. Rady miejskiej

Dyskusja szczegółowa nad działem oświaty budżetu miejskiego została wykorzystana przez radnych socjalistycznych do napaści na polską młodzież. Radni socjalistyczni Bator i Cekiera, stając w obronie żydów, zarzucili polskiej młodzieży „barbarzyństwa“, a radny Cekiera nazwał ją „opryszkami“, „chuliganami“ itp. Wielkie oburzenie wywołały również słowa r. Cekiery, że **profesorowie uniwersytetu, którzy nie przeciwstawiają się wystąpieniom młodzieży, są „bez honoru“.** Radny Cekiera zarzucił nauczycielstwu, że ono jest odpowiedzialne za zdziczenie młodzieży (!).

Przeciw tym bezprzykładnym napaściom na nauczycielstwo i młodzież

OSTRO ZAPROTESTOWAŁO KILKU RADNYCH.

W obronie młodzieży stanęli radni Ogrodziński, dr Rozmarynowicz, ks. prałat Moliński i dr Kuśnierz. Radni zwrócili uwagę na to, że polska młodzież dała liczne dowody patriotyzmu i religijności oraz, że radny Cekiera swym wystąpieniem wyrządził krzywdę nauczycielstwu i młodzieży.

Za swoje wystąpienie radni socjalistyczni otrzymali podziękowanie... od żydów. **Dr Schwarzbart** wygłosił przemówienie, w którym w imieniu żydów podziękował radnym socjalistycznym za obronę.

Prezydent Kaplicki zwrócił radnemu Cekierze uwagę na niewłaściwość wyrażania się.

SPRAWA TEATRU MIEJSKIEGO.

Następnie b. premier Nowak zreferował dział „Kultura i sztuka“. Sprawę teatru miejskiego referował radny dr **Kwieciński**, podnosząc z uznaniem zasługi obecnej dyrekcji teatru. Bardzo interesujący referat o artystycznej stronie zagadnienia teatralnego w Krakowie, wygłosił **dyrektor Teatru Miejskiego, Frycz.**

Miarą uznania dla zasług dyrekcji było to, **że za działem dotyczącym „Kultury i Sztuki“, a obejmującym także budżet Teatru Miejskiego, głosowała jednomyślnie cała Rada miejska.**

M.

Zza kulis „Dziennika Popularnego“
Piąty dzień rozprawy dra Drobnera

Dziś w piątym dniu procesu Drobnera zeznawali dalsi świadkowie, których przesunęło się przez salę sądową czternastu. Byli to przeważnie urzędnicy administracyjni oraz funkcjonariusze policji. Pierwszy świadek **St. Boszko**, przodownik służby śledczej w Warszawie, mówi, że słyszał o Drobnerze, gdy ten przybywał w latach 1927 i 1928 do Warszawy jako prelegent Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy. W r. 1936 oskarżony wygłosił odczyt o Rosji sowieckiej. Po VII kongresie Kominternu komuniści poczęli wciskać się do organizacji socjalistycznych, by swobodniej pracować. Dr Drobner należał w PPS do grupy opozycyjnej, zaś jego córka była żoną działacza komunistycznego Stammera. Świadek przedstawia następnie

SPRAWĘ „DZIENNIKA POPULARNEGO“.

Spółkę do wydawania „Dziennika Popularnego“ zawiązał działacz komunistyczny i kandydat komunistyczny do Sejmu Wojciechowski, z zawodu aptekarz w Warszawie, który swego czasu był komisarzem bolszewickim na Syberii. Toczyły się przeciwko niemu dochodzenia z powodu represji stosowanych przezeń wobec organizacji polskich, ale dochodzenia umorzono z braku dostatecznych dowodów winy. Świadek wymienia dalszych założycieli „Dzien. Popul.“ oraz współredaktorów i oświadcza, że byli to **ludzie znani z sympatii komunistycznych.** Do spółki należał m. in. dr Muszkatenbluet, członek zarządu „Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela“ oraz **Natanson** znany z działalności komunistycznej. **Policja** posiadała poufne wiadomości, że **Komun. Partia Polski przekazała „Dzien. Popularnemu“ 10.000 zł. Naczelnym redaktorem pisma był b. poseł PPS Barlicki, jego zastępcą b. poseł Dubois,** a redaktorem odpowiedzialnym Pietrzykowski, usunięty **z PPS za** działalność „jednolitofrontową“. **Współpracownikiem „Dz. Popul.“** w Warszawie **był m. in. niedawno osadzony w Berezie Leon Pasternak.** Ponadto współpracownikami byli redaktorzy pism subwencjonowanych przez partię komunistyczną. W Krakowie wychodziła mutacja pisma pod nazwą **„Krak. Dzien. Popularny“.** Pietrzykowski nawiązał początkowo kontakt z oskarżonym dla prowadzenia pisma w Krakowie, a potem mutacją krakowską zajął się polecony przez niego **Bieder.**

Obrona wskazuje, że za należenie do **Ligi** Obrony Praw Człowieka i Obywatela **nikt** nie został ukarany, na co świadek odpowiada, **że** jednak Liga została rozwiązana. Obrona wskazuje znów, **że** prezesem Ligi był Andrzej Strug, a jej wiceprezesem prof. U. J. Szymanowski.

Świadek **Reinhold Klappern**, przodownik policji w Mielcu, pracując swego czasu w dziale politycznym krak. wydziału śledczego, **był trzy razy na** odczytach i przemówieniach Drobnera. W dniu 1 maja 1936 r. był na akademii Bundu, na której przemawiał dr Drobner. Oskarżony powiedział wówczas, że manifestacja pierwszomajowa jest manifestacją siły proletariatu, który nie lęka się przelewu krwi ani więzienia, by doprowadzić do dyktatury proletariatu. Oskarżony wyraził przekonanie, że w następnym roku odbędzie się wspólna manifestacja 1-majowa Bundu i PPS bez żadnych przeszkód, a **na najwyższej wieży krakowskiej zawiśnie czerwony sztandar.** Ponadto świadek był na dwu odczytach Drobnera o **Rosji Sowieckiej,** wygłoszonych w lokalu Bundu. Oskarżony powiedział, że robotnicy polscy powinni **dążyć** do wprowadzenia takiego ustroju, jaki jest w **Z. S. R. R.**

Po zeznaniu tego świadka odczytano

NA POSIEDZENIU TAJNYM

broszurę Drobnera pt.: **„Co widziałem w Rosji Sowieckiej“.** Odczytywanie broszury zabrało **półtorej** godziny, po czym składali zeznania **dalsi** świadkowie.

Świadek **Edw. Szymański**, referendarz **Starostwa** Grodzkiego w Krakowie, zeznaje, **że był 28** marca 1936 na zebraniu, na którym **przemawiał** Drobner. Przemówienie było agresywne i **podburzające.** Usunięcie robotników z „Semperitu“ **określił** oskarżony jako prowokację ze strony **władz i** powiedział, że w odpowiedzi na to **mogą powtórzyć się wypadki z 1923 roku** i że robotnicy nie **zlękną** się karabinów i pałek.

Referendarz Starostwa Grodzkiego **Hordziejewski** był w latach 1934 do 1936 na zebraniach, **na których przemawiał Drobner. Przemówienia były** ostre, ale miały taką formę, że trudno było je zaczepić. **Dr Drobner domagał się „zemsty ludu“, mówił o barykadach,** co wywoływało nastrój **podniecenia.** W czasie jednego przemówienia dr Drobner powiedział, że **gdyby** było wolno, to **sam by** zawołał „Niech żyje Rosja Sowiecka“, ale **ponieważ nie wolno wznosić** takich okrzyków, **wobec tego** wzywa obecnych, by okrzyków tych **nie wznosili.** Następnie świadek omawia sprawę broszury dra Drobnera. Dr Drobner zwrócił **się do świadka** o przeprowadzenie prewencyjnej cenzury **broszury,** na co świadek odpowiedział po porozumieniu się z prokuratorem, że to niemożliwe. Po miesiącu prokurator zgodził się na wydanie broszury pod warunkiem, że usunięte będą drastyczniejsze ustępy. Broszura ukazała się, ale wkrótce **wyszło** rozporządzenie o kontroli wydawnictw, **dotyczących** Rosji i wtedy broszurę **skonfiskowano w porozumieniu z władzami wyższymi.**

Jednym z dalszych świadków był **wspomniany** już świadek **Witold Bieder**, który zajmował **się** krakowskim wydaniem Dzien. Popularnego. **Świadek** zeznał, że dr Drobner powiedział mu, iż „Dziennik Popularny“ jest pismem **demokratycznym, socjalistycznym, antykomunistycznym.** Świadek **Włodek,** starszy posterunkowy służby śledczej, **opowiada,** jak śledził komunistę Śliwkę, który niedawno **został skazany na 7 lat więzienia. Śliwka wszedł raz** do mieszkania dra Drobnera.

Jeden z obrońców zapytuje świadka, czy **wie,** że mieszkał tam prócz Drobnera również **jeszcze** ktoś inny. Świadek odpowiada, że nie wie.

Świadek **Dębosz** starszy posterunkowy **służby** śledczej, mówi, że gdy przesłuchiwał **pewnego razu** dwu zatrzymanych komunistów **Susuła i Wyrobka,** nadszedł podkomisarz Olearczyk i **zagadnął przesłuchiwanych** o tworzenie jednolitego **frontu. Na** to Susuł powiedział, że za tworzenie jednolitego frontu powinien siedzieć przede **wszystkim** Drobner a nie on. Ostatni dzisiejszy świadek **Macioł,** przodownik służby śledczej, zna dra Drobnera **od** roku 1921. Macioł przedstawia dawną **działalność** polityczną oskarżonego i mówi, że w roku **1935** oskarżony zaczął propagować w związkach zawodowych hasła jednolitofrontowe. Oskarżony **stykał** się z różnymi komunistami.

Świadkowi zadał kilka pytań jeden z obrońców, który wspomniał m. in. że do Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy Drobnera należał **również** zmarły już Warmski, który przeciwstawiał się zespoleniu tej partii z PPS, bo PPS chciała **wstawić** do swego programu punkt o dyktaturze proletariatu. **Warmski wstąpił** po tym do **BBWR i był** wybitnym **jego** dygnitarzem oraz wyższym **urzędnikiem państwowym.**

Woj. Biłyk u rodziców ś. p. Serafina

W dniu 23 bm. przybył do gminy Dzikowiec rodzinnego miejsca ś. p. St. Serafina, żołnierza K. O. P., który zginął na granicy polsko-litewskiej, p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk w towarzystwie starosty powiatowego Scherfa. Woj. Biłyk przyjął w urzędzie gminnym rodziców ś. p. Serafina, *którym złożył wyrazy współczucia w imieniu p. premiera gen. Składkowskiego i swoim własnym.*

Przed odjazdem wręczono p. wojewodzie rezolucję, *prosząc o przeniesienie zwłok ś. p. Serafina do miejsca rodzinnego.*

OKÓLNIK W SPRAWIE PODATKU OD SIEDZENIA W RESTAURACJACH.

W czwartek wydany został okólnik dotyczący pobierania **tak zwanego podatku od siedzenia w restauracjach.** Podatek ten ma być zryczałtowany i właściciele zakładów gastronomicznych upoważnieni będą do pobierania opłat od konsumentów najwyżej do wysokości wyznaczonego im ryczałtu. Ryczałty ustali wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w porozumieniu z Zarządzem miejskim. W ten sposób drobne zakłady restauracyjne po godz. 12 w nocy **będą wolne od opłat.**

Olbrzymia rozbudowa przemysłu lotniczego w Wielkiej Brytanii

W ostatnich dniach dzienniki angielskie zwracają uwagę na to, że plan rządu rozszerzania programu zbrojeń w myśl zasad ustalonych wczoraj na naradzie premiera z 36 członkami rady naczelnej Trade Unionów, **oznacza przyciągnięcie 100 tysięcy nowych robotników do pracy w przemyśle lotniczym. Dotąd przemysł lotniczy pracował jedną zmianą 8-godzinną dziennie, przy czym zwiększenie zamówień w związku z dozbrojeniem spowodowało, że liczba robotników tego przemysłu z 30 tys. w roku 1935 wzrosła do 90 tys. pod koniec roku 1937. Cały prawie kontyngent robotników wykwalifikowanych został wchłonięty i obecnie rozszerzenie programu w tym przemyśle oprzeć się musi o robotników nawpół wykwalifikowanych. — Zwiększenie ilości warsztatów zamierzone jest w małym tylko stopniu, albowiem liczba fabryk lotniczych została już w roku 1937 trzykrotnie powiększona. Natomiast zamierzone jest wprowadzenie dwóch zmian roboczych dziennie po 8 godzin, zamiast — jak dotąd — jednej.**

Siła partii Henleina w parlamencie

Z Pragi donoszą, iż po wstąpieniu posłów i senatorów niemieckiego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego do partii sudecko-niemieckiej Henleina, *ta ostatnia rozporządza 55 mandatami w sejmie i 26 w senacie.*

DLACZEGO WSTRZYMANO WYWÓZ HELU DO NIEMIEC?

Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu do spraw wewnętrznych Ickes ogłosił, **że wywóz helu do Niemiec został na razie wstrzymany, gdyż dotychczas nie podpisano jeszcze umowy gwarantującej, że hel sprzedany Niemcom, nie będzie użyty do celów wojskowych.**

Sygnatura: II. Km. 58/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń Nr. 118. III. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stowarzyszenia „Bikur Cholim" w Tarnowie, nieruchomość lwh. 267 ks. gr. gm. kat. Tarnów, stanowiącej parcelę bud. lkat. 145 o obszarze 255 m. kw. Na realności tej stoi kamienica murowana jedno-piętrowa, z poddaszem kryta blachą. — Dokładny opis tej realności, znajduje się w aktach II. Km. 58/37. — Nieruchomość ta położona jest w Tarnowie, przy ul. Szerokiej Nr. 5 i posiada urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 33.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł 24.750.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.300.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. **Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tarnowie, ul. św. Marcina Nr. 29, sala Nr. 69.**

Dnia 23 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stefan Syrek.

Sygnatura: II. Km. 1051/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1938 r. o godz. 9½ w Sądzie grodzkim w Tarnowie, sala Nr. 118. III. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Sabiny Izrael, zamężnej Silfen, Jakuba Izraela, Chany Izrael, Hindy Izrael, Blimy Izrael, Salomona Izraela i Akiwy Izraela, nieruchomość lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Tarnów, składającej się z parcel bud. lkat. 131 i 132/2 o obszarze 178 m. kw. Na realności tej stoi dom murowany, jedno-piętrowy, kryty blachą. Dokładny opis tej realności znajduje się w aktach II Km. 1051/36. Nieruchomość ta położona jest w Tarnowie, przy ul. W. Schody Nr. 9 i posiada urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie. —

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 13.000, cena zaś wywołania wynosi zł 8.666 gr 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.300.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tarnowie, ul. św. Marcina Nr 29. sala Nr. 69.

Dnia 23 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stefan Syrek.

Salon dzieł sztuki
WOJCIECHOWSKIEGO
Kraków, św. Jana 3
Pierwsza wiosenna wystawa prac tylko poważnych artystów. Drzeworyty, autolitografie, akwaforty, akwatinty Bieleckiego, Bunscha, Pankiewicza, Wyczółkowskiego i innych. — Prospekty na żądanie. Oryginały. Pełna odpowiedzialność. — Wystawa otwarta codziennie od 9—13, 15—19. W niedziele i święta od 9—1. — Oglądanie nie obowiązuje do kupna.

Ogłaszajcie się w dzienniku katolickim „Głos Narodu"

Wapno palone do bielenia, budowy i nawozu polecają Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków, Pl. Szczepański 5
Telefon Nr 114-72

Meble lakierowane
urządzenia kuchenne, szafy kombinowane, urządzenia dziecinne, tapczany, otomany, materace, łóżka polowe sprzedaje najtaniej
Adolf Kosek
tapicer
Kraków, św. Tomasza 4.

CONCORDIA MERREL. 81

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Zrobiłeś... wszystko... co leżało... w ludzkiej mocy — powiedziała martwym, niesamowicie spokojnym szeptem. — Więc dlatego nie dopuszczałeś mnie do ojca?

— Myślałem, że mi się uda ukryć to przed tobą. Bywały dni, że ojciec zdradzał strasznie wyraźnie objawy obłąkania.

— Ja nie rozumiałam...

— A ja nie mogłem ci powiedzieć...

— Ja go... tak kochałam...

Duan skinął głową.

Zajrzała mu w twarz.

— I tyś go kochał, Hamish?

— I ja go kochałem — rzekł z prostotą.

Jacqueline nie wytrzymała. Klęcząc, z głową na kolanach męża, szlochała rozpaczliwie. Pozwolił jej się wypłakać. Po chwili podniosła zalaną łzami twarz.

— To okropne... to okropne... Hamish, Hamish... jaki ty byłeś dobry... dla mnie... Kiedyś ci... podziękuję... Teraz jeszcze nie mogę... Dobranoc! dodała mocniejszym głosem, pocałowała go w rękę odwróciła się i wyszła.

XVI.

Cierpiała straszliwie.

Wiadomość o obłąkaniu ojca była dla niej większym jeszcze ciosem niż jego śmierć. Ten umysł tak potężny rozstroił się w końcu? Nie do pomyślenia! On, który dokonywał cudów, skończył jako obłąkaniec?

Samotna, przez nikogo niepocieszana, o mały włos nie załamała się pod ciężarem tego nowego nieszczęścia. Duan w poczuciu świętości jej bólu nie narzucał się, trzymając się możliwie z daleka. Czuł, że widok jej cierpienia byłby nad jego siły. Albo z daleka, albo — straci głowę, porwie ją w objęcia, błagając o prawo do miłości i pocieszania. I mówił sobie, że ona i tak ma dosyć swojego zmartwienia.

Czas wyratował Jacqueline z tej czarnej godziny. Pojęła, że mogła nadal czcić i uwielbiać pamięć ojca. Wszak „skończył się" dopiero na kilka miesięcy przed śmiercią, a od tego czasu był bezsprzecznie geniuszem, świetnym uczonym.

Okropna wiadomość przesłoniła wszystko inne mrokiem tragedii, ale stopniowo ciemne chmury przewaliły się i wcześniejsze wspomnienia wystąpiły w spokojnej jasności. Jacqueline rozważyła odważnie swoje położenie i zmusiła się do wewnętrznej równowagi. Co to Duan mówił? Że to był „taki sam wypadek jak na przykład złamanie nogi"... W tej refleksji kryła się ogromna pociecha... Jacqueline spojrzała znów na świat normalnym wzrokiem.

A Duan... cała sprawa łączyła się ściśle z ich pożyciem. To, o co Jacqueline miała żal i uraz do męża, znalazło usprawiedliwienie. Teraz rozumiała wszystko z wyjątkiem jednej wątpliwości: Dlaczego się z nią ożenił? Czyżby — kochał? Nie! Nie mógł kochać, skoro użył podstępu. Wiedział, a nie powiedział. I znów zagotowało się w niej od gwałtownej urazy, tym gwałtowniejszej, że na dnie serca trzepotała się nikła nadzieja.

Z nadzieją kojarzyło się wspomnienie z balu u pani Aston, jego głosu, spojrzeń, objęć... i żartu pani Beaumont na temat flirciarstwa Duana... I gdzież tu prawda? Co myśleć? Czym są dla siebie on i ona?

Do tych wszystkich trosk i wątpliwości przybył jeszcze niepokój o niego. Na wszystkie strony mówiono, że doktór Duan wygląda okropnie źle. Major Aston prosił Jacqueline, aby namówiła męża na wyjazd, zaznaczając, że inaczej może z nim być źle. Jacqueline zaczęła się martwić na dobre. Cóż, już raz próbowała namówić męża na wyjazd — i bez skutku. Zapytała majora:

— Czy mojego męża łatwo przekonać?

— O, nie, ale co ja znaczę w porównaniu z osobą tak wpływową jak pani?

O! gdyby wiedział, że właśnie ona nie miała żadnego wpływu na Hamisha.

Raz wieczorem siedziała w salonie chora z samotności. Żałowała, że nie może się odważyć iść do męża. Czy nie może? Wiedziała, że był u siebie w gabinecie... Raptem skrzypnęły drzwi na dole i jego kroki dały się słyszeć w hallu. Wypadła na schody.

— Hamish! — zawołała cicho.

Stanął.

— Słucham?

— Czy jesteś zajęty? Czy wychodzisz? Czy... nie mógłbyś...

— O co ci chodzi — zapytał urzędowym głosem, nie zdając sobie z tego sprawy.

— Ach, Hamish, ja oszaleję z samotności! — zawołała z wybuchem. — Nie mógłbyś mi poświęcić dzisiejszego wieczora?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.